



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 20 MARCA 1948 ROKU.

Nr 78 (1006)

NA DRODZE DO JEDNOŚCI

Referat Sekretarza Generalnego CKW PPS tow. J. Cyrankiewicza na posiedzeniu Rady Stołecznej PPS



MOKRACJI, ALE — JAK PRAWICA SOCJALIZMU FRANCUSKIEGO — WYSTĄPILI OTWARCIE PRZECIWKO INTERESOM NARODOWYM SWEGO KRAJU, POPIERAJĄC POLITYKĘ NIEMIECKĄ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Omawiając następnie działalność angielskiej Partii Pracy, tow. Cyrankiewicz stwierdza:

SOCJALIŚCI BRITYJSY ZAPRZEPĄSILI MANDAT LUDU BRITYJSKIEGO. WPLATILI SWÓJ KRAJ W GOSPODARCZĄ ZALEŻNOŚĆ OD AMERYKI I STALI SIĘ W KONSEKWENCJI WĄSALEM POLITYCZNYM WASHYNGTONU. Z ICH TO WŁAŚNIE INICJATYWY ODBYWA SIĘ W ANGLII KONFERENCJA PARTII SOCJALISTYCZNYCH, NA KTÓREJ PARTIA PRACY PRĄDZI OSTATECZNIE PRZEBRAZIĆ RESZTĘ ZACHODNIO-EUROPEJSKIEGO RUCHU SOCJALISTYCZNEGO W FORPOCZTĘ AMERYKAŃSKIEJ OFENSYWY SKIEROWANEJ WŁAŚNIE PRZECIWKO SOCJALIZMOWI I POSTĘPOWI SPOŁECZNEMU.

Nie wszystkim jednak socjalizm zachodnio-

europijski zeszedł na manowce polityki antysocjalistycznej. WŁOSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA W JEDNOLITYM FRONCIE Z KOMUNISTAMI ODPiera NATARCIE REAKCJI RODZIMEJ I ZAGRANICZNEJ, SPOSOBIĄC SIĘ DO DECYDUJĄCEJ ROZGRYWKI WYBORCZEJ. Lewica socjalizmu francuskiego, zorganizowana w grupie „Bataille Socialiste”, lewica — szczupła zresztą — w Partii Pracy, skupiona wokół posła Zilliacusa, pozostaje na posterunku walki o socjalizm. TOCZA TĘ WALKĘ NIE TYLKO PRZECIWKO PRZEMOŻNIEMU WROGOWI, ALE PRZECIWKO ZARAZIE OPORTUNIZMU WE WŁASNYCH SZEREGACH. RUCH SOCJALISTYCZNY ZACHODU W WIĘKSZOŚCI SWEJ UGRZAŁ NA BEZDROŻACH „TRZECIEJ SIŁY”.

Otóż stwierdzić trzeba, ŻE W OBOZIE SOCJALISTYCZNYM W SKALI MIĘDZYKONFESYJNEJ ISTNIEJE GŁĘBOKI I CORAZ GŁĘBSZY PODZIAŁ NA LEWICĘ I PRAWICĘ. Podział ten staje się w toku ostatnich miesięcy w niektórych, jaskrawy wypadkach już nie tylko podziałem, ale wprost przepaścią.

Nie błędy lecz metoda

NIECH SIĘ NIKOMU NIE WYDAJE, ŻE DLA PRAWICY SOCJALISTYCZNEJ JEST TO DROGA NOWA. Stwierdzamy, że jest to, niestety, strukturalne niebezpieczeństwo, stałe wy-

stępujące w reformistycznej prawicy. Widzimy dziś, w nowych, zmienionych warunkach, po prostu powtarzanie się wszystkich popełnionych już w poprzednim, międzywojennym

okresie błędów prawicy socjalistycznej.

Czy w takim razie są to tylko błędy? Przecież błąd raz, na skutek niedostatecznego rozważania sytuacji popełniony, także uczy, aby tego błędu nie powtarzać. Przecież jest przysłowie, że jak się ktoś raz sparzy, to potem nawet na zimne dmucha. Tymczasem nie można tego powiedzieć o prawicy socjalistycznej. Zasadnicze błędy reformistyczne nabierają dziś na nowo znamiennej aktualności. Polska lewica socjalistyczna oceniała te błędy już w roku 1934. Ta ocena, wynikająca z rewolucyjnej, uczciwej socjalistycznej analizy przyczyn klęski ruchu robotniczego w okresie międzywojennym, ma swoje nieprzemijające znaczenie. Więcej nawet. W obliczu stwierdzonej cykliczności błędów prawicy socjalistycznej jest doskonałą konfrontacją podobieństwa względnie identyczności postawy prawicy socjalistycznej w różnych okresach czyli pozwala nam z całą rzeczywistością stwierdzić, że NIE CHODZI TU TYLKO O BŁĘDY ANI O NAIWNOŚĆ NOWORODKÓW POLITYCZNYCH, ALE ŻE W TYCH TAK ZWANYCH BŁĘDACH JEST METODA, JEST POSTAWA, JEST KONSEKWENCJA, JEST NIEULECZALNOŚĆ. Z tego nasuwa się jasny wniosek.

I w wyniku dokonanej analizy tow. Cyrankiewicz dochodzi do konkluzji:

(Dalszy ciąg na stronie 3-ej)

Na posiedzeniu Rady Stołecznej PPS Sekretarz Generalny, CKW PPS tow. J. CYRANKIEWICZ wygłosił obszernie przemówienie.

Na wstępie tow. Cyrankiewicz zanalizował przemiany, jakie zaszły w krajach Europy wschodniej i zachodniej od czasu zakończenia wojny. W krajach demokracji ludowej — dzięki dokonanej reformom i dzięki pomocy ZWIĄZKU RADZIECKIEGO widoczny jest postęp i szybkie tempo odbudowy.

W krajach Europy zachodniej — stwierdza tow. Cyrankiewicz — zaszły w tym czasie dwa procesy. Elementy postępowe zostały odepchnięte od udziału w rządach, zaś proces odbudowy został zahamowany przez imperializm Stanów Zjednoczonych.

Kapitalizm amerykański — mówi tow. Cyrankiewicz — zatruwony widmem przemian społecznych w Europie, zbudował sobie reakcyjne przedmurze na zachodzie.

Na usługach międzynarodowej reakcji

NIGDY BY JEDNAK NIE ZDOŁAŁ TEGO DOKONAĆ, GDYBY NIE POMOC ZACHODNIO-EUROPEJSKIEGO SOCJALIZMU, ZASŁĘPIENI NIENAWIŚCIĄ DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, WYROŚLI Z TRADYCJI REWIZJONIZMU I REFORMIZMU. OBCY CAŁKOWICIE DUCHOWI REWOLUCYJNEMU ZARAZENI DROBNOMIESZCZAŃSKIM OPORTUNIZMEM, REAKCYJNI PRZYWÓDCY SOCJALIZMU ZACHODNIO-EUROPEJSKIEGO, ZERWALI JEDNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ, WYKUTĄ W CZASIE WOJNY I OKUPACJI I OD DALI SIĘ NA USŁUGI MIĘDZYKONFESYJNEJ REAKCJI, ROZBRAJAJĄC KLASĘ ROBOTNICZĄ I NISZCZĄC OPÓR SPOŁECZNESTWA PRZECIWKO INTERWENCJI OBCEGO KAPITALIZMU.

W TEJ SWOJEJ OBŁĘDNEJ ROBOCIE ZESZLI NIE TYLKO NA SZLAK POLITYKI JAWNE WROGIEJ INTERESOM POSTĘPU I DE-

Truman pogrzebał swój prestiż domagając się wprowadzenia służby wojskowej w chwili, gdy Związek Radziecki demobilizuje swą armię

Amerykani przejrżeli na oczy

NOWY JORK PAP. — Przemówienie prezydenta Trumana, wygłoszone na wspólnym posiedzeniu obu izb kongresu, jest przedmiotem ożywionych komentarzy. Amerykański aparat propagandowy stara się nadać przemówieniu Trumana wielki rozgłos, lecz nie mógł przytłumić licznych zastrzeżeń i głosów krytycznych.

Przedstawiciel kół konserwatywnych kongresu, członek izby reprezentantów Short oświadczył, że wystąpienie Trumana jest wyrazem historycznej psychozy, jaką rząd amerykański rozpetał.

Niedawno wybrany przedstawiciel trzeciej partii w Bronx, Isaacson, zapytany, co sądzi o przemówieniu Trumana, oświadczył: „Przy-

dent Truman wysunął na pierwszy plan „straszak wojenny”, aby odwrócić uwagę od katastrofalnego flaska swojej polityki i uratować swój rząd od klęski w wyborach.

Pragnąc przesłonić bankructwo swej polityki, swą nieudolność w walce z inflacją, brak chęci obrony swobód obywatelskich i trwałego pokoju — prezydent Truman zamierza militarystycznie Amerykę”.

Henry Wallace, omawiając wystąpienie Trumana, oświadczył, że Truman zmierza do utworzenia politycznego państwa, aby mieć możliwość kontynuowania swej zbankrutowanej już polityki.

Senator Taylor oświadczył, że Truman domaga się powszechnej służby wojskowej w momencie, gdy Związek Radziecki przeprowadza demobilizację swych sił zbrojnych.

Truman projektami swymi zmierza szybko do likwidacji swobód obywatelskich i utworzenia wojskowego państwa w Stanach Zjednoczonych.

Członek izby reprezentantów Marcantonio podkreślił na konferencji prasowej, że prezydent Truman nieudolnie wykonał zadanie, poruczone mu przez bankierów i przemysłowców, gdyż jego słowa nie wprowadzą nikogo w błąd.

W kołach postępowych panuje przekonanie, że celem przemówienia prezydenta Trumana było odwrócenie uwagi opinii publicznej od trudności wewnętrznych i wywołanie nastrojów, które by umożliwiły ponowny wybór Trumana na prezydenta. Przypomina się w związku z tym katastrofalny spadek popularności Trumana i wyniki ankiety, zapowiadające klęskę demokratów w wyborach.

Doradcy prezydenta Trumana doszli do przekonania, że rozdmuchiwanie hysterii wojennej jest jedynym środkiem, przy pomocy którego można będzie utrzymać partię demokratyczną przy władzy.

Niepokój partii republikańskiej znalazł swój wyraz w postępowaniu przywódcy republikańskiego Vandenberg, który nie przyjął za prośbą Trumana do Białego Domu dla za poznania się z treścią przemówienia Trumana przed jego wygłoszeniem.

Należy podkreślić, że przemówienie Trumana zostało przyjęte z zadowoleniem przez koła militarne i magnatów wielkiego przemysłu.

Układ bułgarsko-radziecki

podpisany został uroczystie w Moskwie

MOSKWA, PAP. — W dniu wczorajszym podpisany został na Kremlu układ przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Ludową Republiką Bułgarską. W imieniu ZSRR układ podpisał wicepremier i minister spraw zagranicznych Molotow, w imieniu zaś Bułgarii — premier Dimitrow. Z okazji podpisania umowy obaj mężowie stanu wygłosili okolicznościowe przemówienia, w których podkreślili znaczenie układu dla utrwalenia pokoju na świecie.

Przy podpisaniu układu obecny był przewodniczący rady ministrów ZSRR generalissimus Stalin.

W drugą rocznicę

sojusz polsko-jugosłowiańskiego

Akademia w Warszawie — Uroczyste przyjęcie u ministra Stanoje Simicza

WARSZAWA, PAP. — Stolica uczciła drugą rocznicę podpisania układu między Polską a Jugosławią uroczystą akademią w sali Roma.

Na akademię przybyli wicemarszałkowie Sejmu Zambrowski i Barcikowski, ministrowie: Modzelewski, Dąbrowski, Kaczorowski, Dąb-Kociol, Podędworny, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów — Berman oraz wiceministrowie — Tkaczow i Dietrich, ambasadorowie ZSRR i Jugosławii, poseł We-

gier, charge d'affaires Iranu i Bułgarii oraz przedstawiciele ambasady rumuńskiej i czeskosłowackiej.

BELGRAD PAP. W drugą rocznicę polsko-jugosłowiańskiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, minister spraw zagranicznych Jugosławii Stanoje Simicz wydał uroczysty obiad, w którym wzięli udział ambasador R. P. w Belgradzie Jan Wende wraz z personelem ambasady polskiej. Ze strony jugosłowiańskiej uczestniczyli: minister spraw zagranicznych Jugosławii Sim z, przewodniczą-

cy towarzystwa przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej, minister budownictwa Włada Zeozewicz, przewodniczący komitetu kultury i sztuki przy radzie ministrów — Włada Rybnikar, wiceminister spraw zagranicznych Alosz Bebler, gen. Sawi Orowicz oraz szereg wysokich urzędników ministerstwa spraw zagranicznych i wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego i kulturalnego Jugosławii.

W czasie obiadu, który przeszedł w nader serdecznej atmosferze, minister Simicz, ambasador R. P. w Belgradzie Wende i gen. Orowicz wygłosili przemówienia,

Utworzenie Rady Ludowej w Berlinie

Kongres niemieckich organizacji demokratycznych przeciw machinacjom kapitalistów anglosaskich w zachodnich strefach okupacji

BERLIN, PAP. — Na kongresie ludowym w Berlinie postanowiono utworzyć Niemiecką Radę Ludową. Rada ta jest ciałem doradczym z uprawnieniem do wydawania uchwał. W skład rady wchodzi 400 członków z których 300 reprezentujących zachodnie strefy Niemiec będzie wybranych anonimowo, aby nie narazić ich na represje ze strony władz okupacyjnych w Zachodnich Niemczech.

Na czele Niemieckiej Rady Ludowej stoi prezydium w składzie 29 osób, 20 jawnie wybranych ze strefy wschodniej i 9 anonimowo ze stref zachodnich. Prezydium posiada trzech przewodniczących.

Niemiecka Rada Ludowa utworzy 6 komisji, a mianowicie: traktatu pokojowego, konstytucyjną, gospodarczą, wymiaru sprawiedliwości i polityki społecznej. W skład komisji wchodzić będzie około 30 osób.

Przy prezydium Rady Ludowej utworzone zostaną jako stałe organa kongresu: sekretariat, biura propagandy i organizacji, spraw wydawniczych oraz komisja redakcyjna, wydająca oficjalne pismo kongresu i Rady Ludowej „Deutschlands Stimme”.

Plenum kongresu uchwaliło ponadto przeprowadzenie plebiscytu w sprawie jedności Niemiec, w okresie od 23 maja do 13 czerwca br. Do przeprowadzenia plebiscytu upoważniono Niemiecką Radę Ludową. Głosowanie odbędzie się w formie zbierania podpisów w fabrykach, przedsiębiorstwach, instytucjach, oraz w domach i mieszkaniach prywatnych.

BERLIN, PAP. — Plenum drugiego niemieckiego kongresu ludowego uchwaliło rezolucję w sprawie odbudowy gospodarki niemieckiej w duchu demokratycznym.

W rezolucji tej kongres żąda, aby handel zagraniczny niemiecki odbywał się na platformie normalnych stosunków handlowych. Dla odbudowy i rozwoju niemieckiej gospodarki pokojowej należy ożywić stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i z demokratycznymi państwami Europy wschodniej i południowo-wschodniej.

Rezolucja protestuje przeciwko uchwałom frankfurckim i wbrew decyzjom londyńskiej konferencji trzech państw, które wbrew interesom niemieckiej demokratycznej polityki gospodarczej usiłują wcielić gospodarkę Niemiec zachodnich do bloku zachodniego. Wszystkie posunięcia władz Bizoni mają na celu podporządkowanie zagłębia Ruhry i gospodarki Niemiec zachodnich interesom kapitalu zagranicznego. Ten sam cel przyświeca zwolennikom planu Mashalla.

W dalszym ciągu rezolucja podaje, że kongres ludowy domaga się, aby naród niemiecki mógł rozwijać ogólnoniemiecką demokratyczną politykę gospodarczą na platformie przywrócenia jedności Niemiec i utworzenia niemieckich zarządów centralnych z siedzibą w Berlinie, zgodnie z uchwałami poczdamskimi. Kierownictwo gospodarki niemieckiej powinno być przekazane przez władze okupacyjne demokratycznym organom narodu niemieckiego. Kongres żąda rozwiązania rady bizonalnej.

Następnie rezolucja nawołuje do usunięcia

organizatorów gospodarki wojennej i kierowników faszystowskiego systemu gospodarczego z wszystkich instytucji gospodarczych, przeprowadzenia społecznych reform gospodarczych, intensyfikacji gospodarki rolnej, zrealizowania w całym Niemczech reformy rolnej i zastosowania planowania w dziedzinie polityki agrarnej.

W zakończeniu rezolucja żąda postępowej polityki społecznej, zgodnej z interesami ludu pracującego.

Całokształt zagadnień gospodarczych kongres powierza niemieckiej radzie ludowej.

Ratyfikacja układu z Polską przez parlament czechosłowacki

PRAGA, PAP. — Czechosłowackie zgromadzenie narodowe zatwierdziło jednomyślnie układ o współpracy gospodarczej, zawarty z Polską.

Przed głosowaniem generalny referent tego układu stwierdził, że umowa o współpracy gospodarczej stanowi trwały gmach wzniesiony na fundamencie przyjaźni między obu państwami. Referent zapowiedział utworzenie wspólnych polsko-czechosłowackich komitetów dla wypracowania szczegółów tej współpracy.

Również inni posłowie, reprezentujący różne partie polityczne, podkreślili w swych przemówieniach doniosłe znaczenie tej umowy dla obu sąsiednich państw.

Broń przygotowaną do puczu znaleziono u narodowych socjalistów czeskich

Praga PA. — Ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało komunikat, że w mieszkaniu byłego członka partii narodowo-socjalistycznej Milszka w Ružynie pod Pragą odkryto wielki magazyn broni i amunicji.

Jak stwierdzono broń ta była przygotowywana dla narodowo-socjalistycznego puczu i miała być użyta przy zajęciu lotniska w Ružynie. Pistolety i karabiny są obcego pochodzenia, jednakże nazwy sągryk starto. Śledztwo jest w toku.

PRAGA, PAP. — Plenum parlamentu czechosłowackiego powzięło uchwałę o niesieściu nietykalności poseselskiej wobec 4 posłów byłej partii narodowo-socjalistycznej — Kralny, Cizka, Hory i Deczigo oraz 2 przedstawicieli byłego stronnictwa demokratycznego w Słowacji Hodky i Urešny'ego.

Katastrofa samolotu USA nad Berlinem

BERLIN, PAP. — 10 pasażerów ratowało się spadochronami, wyskakując z amerykańskiej „Dakoty” wkrótce po jej wystartowaniu z lotniska berlińskiego. Pilot samolotu stwierdził defekt jednego z motorów i nakazał pasażerom wyskoczyć natychmiast z samolotu. Uszkodzony samolot zdołał wylądować szczęśliwie na lotnisku w brytyjskim sektorze Berlina.

Jak stwierdzono w samolocie znajdował się generalny gubernator w Norymberdze Taylor który powracał z Berlina po przeprowadzeniu tam rozmowy z gen. Clay'em. Taylorowi towarzyszyła żona oraz najbliżsi współpracownicy. Prokurator amerykański złamał nogę w czasie lądowania, zaś inne osoby odniosły lekkie obrażenia.

Zgon Maksymil'na Malinowskiego

WARSZAWA, PAP. — W dniu 18 marca 1948 r. zmarł w Warszawie Maksymilian Malinowski — nestor radykalnego ruchu ludowego w Polsce.

Zmarły, jako założyciel „Zarania”, wspólnie z Tomaszem Nozickim pierwszy pobudził chłopów do wspólnej z robotnikami walki o sprawiedliwy ustój społeczny i o ludowe władztwo w Polsce.

Amerykański wyzysk w Grecji

Pożyczki, które zrujnowały grecką walutę i mieszkańców

PARYŻ, PAP. — Agencja Elefteri Ellada podaje z Aten wypowiedź tamtejszego proamerykańskiego dziennika „Elefteria”, który w tonie alarmistycznym stwierdza, że Grecja znajduje się u progu całkowitego bankructwa. Dziennik podkreśla, że obecna katastrofalna sytuacja zagraża poważnie już nie tylko samemu finansowemu programowi pomocy amerykańskiej dla Grecji, lecz również ogólnej polityce USA w tym kraju.

Pożyczka amerykańska w niczym nie polepszyła sytuacji, a wartość obcych walut na rynku greckim bezustannie wzrasta.

Ostatnie zarządzenia amerykańskie pogorszyły jeszcze sytuację gospodarczą w kraju. Amerykanie spowodowali obniżenie taryf celnych o 50 proc. w ten sposób musieli przerwać produkcję w wielu dziedzinach przemysłu krajowego. Amerykanie zmonopolizowali również handel, zakupując po nader niskich cenach produkty greckie jak tytoń, winogrona, oliwę itd.

Na święta!

Wagony sypialne!

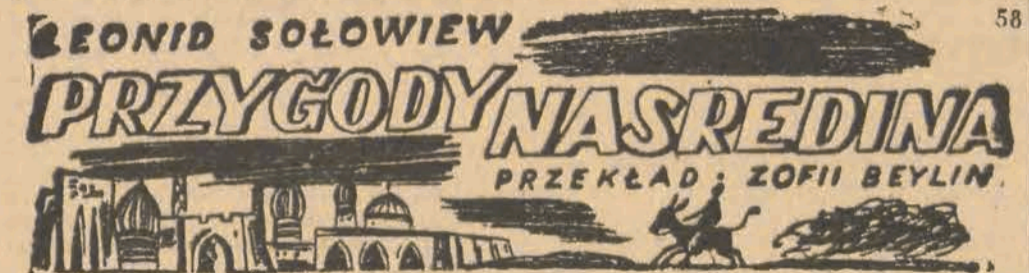
W okresie świątecznym zostanie wzmocniony skład wagonów sypialnych „Orbisu” na trasie:

- od 24-30. 3. — WARSZAWA-ZAKOPANE w pociągu odchodzącym o godz. 19,10
- od 26-30. 3. — ZAKOPANE-WARSZAWA w pociągu odchodzącym o godz. 21,12
- od 25-30. 3. — WARSZAWA-KRAKÓW w pociągu odchodzącym o godz. 20,05 i KRAKÓW-WARSZAWA w pociągu odchodzącym o godz. 19,30

WYCIECZKI

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS” ORGANIZUJE WYCIECZKĘ ŚWIĄTECZNĄ DO KARPACZA I SZKLARSKIEJ PORĘBY W CZASIE OD 26-31 MARCA BR.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Główny, Hotel „Polonia” i pozostałe Oddziały warszawskie. 1911-K



Chodża Nasredin zwrócił się do tłumu. — Mułła nie wierzy, że mogę sprawić cud! Dobrze, dowiedę tego! W tym śpichrzu są ślepi, kulawi, bezwładni i sparaliżowani. Otóż podejmuję się uzdrowić wszystkich razem nie dotykając ich wcale. Powiem tylko dwa słowa — i wszyscy oni będą uzdrowieni i pobiegą tak szybko, że nawet najlepszy arab ski koń nie potrafi ich dogonić.

Ściany śpichrza były cienkie, a w glinie w wielu miejscach były głębokie pęknięcia. Chodża Nasredin wybrał w ścianie miejsce, że wszystkich stron porane rysami i silnie nacisnął je ramieniem. Gлина poddała się z złowrogim trzaskiem. Nacisnął jeszcze mocniej i o gromny kawał ściany zawałił się z głuchym łoskotem i upadł do wewnątrz; z czarnego zięjącego otworu buchnął gęsty kurz.

Trzęsienie ziemi! Ratujcie się! — dzikim głosem wrzasnął Chodża Nasredin i obruszył jeszcze kawał gliny.

W śpichrzu na jedną chwilę zrobiło się cicho, potem zaś podniósł się rwetes: ospowaty sparaliżowany sługa pierwszy rzucił się do wyjścia, ale ugrzązł w drzwiach wraz ze swoimi noszami i zatarasował drogę innym kulawym, ślepy i bezwładnym, którzy szamotali się, krzycząc i wyjąc, a gdy Chodża Nasredin zwałił jeszcze trzeci kawał gliny — potężnym naciskiem wypchnęli ospowatego razem z drzwiami i framugą i zapomniawszy o swoich kalectwach rozbiegli się w różne strony.

Tłum krzychał, gwizdał i śmiał się, a nad piekielnym hałasem górował głos Chodży Nasredina:

— Widzicie mużłmanie, miałem rację, mówiąc, że uzdrowić ich można jednym słowem!

Ciekawi, nie słuchając już kazania, cisnęli się ze wszystkich stron, a gdy usłyszeli historię o cudownym uzdrowieniu, padali na ziemię ze śmiechem i opowiadali dalej tę historię, aż wszyscy się o niej dowiedzieli, a kiedy główny łszan podniósł rękę, przywołując do cichy, tłum odpowiedział przekleństwami, krzykiem i gwizdaniem.

I znów, jak wtedy na placu, w tłumie wzrastał, huczał i rozległ się krzyk:

— Chodża Nasredin! On wrócił? On jest tutaj z nami, jest nasz Chodża Nasredin!

Mułłowie pod grądem przewisk i przekleństw rzucili swoje tace i w strachu zmieszali się z tłumem.

Chodża Nasredin był już wtedy daleko. Schował pod płaszcz kolorowy za wój i fałszywą brodę, gdyż obecnie nie miał powodu obawiać się spotkania z wrogami, którzy mieli w tej chwili dużo zajęć wokół grobnicy.



Nie zauważył jednak, że kryjąc się za węgłami domów i przydrożnymi drzewami skradał się za nim kulawy lichwiarz Dżafar.

(D. c. n.)

NA DRODZE DO JEDNOŚCI

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Ze zrozumienia tej bezpośredniej konieczności wyrósł w całym szeregu krajów podczas wojny i po wojnie rewolucyjny, jednolity front klasy robotniczej. Ale równocześnie na tle niezrozumienia swoich poprzednich błędów, na tle konsekwentnej postawy prawicy socjalistycznej pogłębia się i musiła się pogłębić przepaść pomiędzy lewicową, jednolitofrontową myślą socjalistyczną, a socjalistyczną prawicą.

„Trzecia siła” — armia pomocnicza imperium amerykańskiego

Wyniki nauki powinny być jednoznaczne dla całej klasy robotniczej, ale nieśmiertelni reformiści oddają tu burżuazji dodatkową usługę. Oto burżuazja porzuca formy demoliberalne, używa innych, koniecznych do walki z ruchem robotniczym. A część ruchu robotniczego, tak jak przedtem sparaliżowana była wobec ustroju kapitalistycznego złudzeniami reformistycznymi, tak teraz dalej ogryza te porzuconą przez burżuazję kość demoliberalizmu i w dalszym ciągu nie jest zdolna do walki rewolucyjnej. Więcej nawet. W OBOZIE „TRZECIEJ SIŁY” TWORZY ARMIE POMOCNICZĄ IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO I WSZYSTKICH ANTYWOLNOŚCIOWYCH PERSPEKTYW JAKIE NIESIE TEN IMPERIALIZM I JEGO EUROPEJSKI SOJUSZNIK — NIEMCY.

Nasza rezolucja październikowa mówiąc o międzynarodowym ruchu socjalistycznym, tak sformułowała zadania Polskiej Partii Socjalistycznej:

„Tym mocniej dziś akcentować musimy nasze słuszne, dotychczasowe hasło WSPÓLNEGO FRONTU SOCJALISTÓW I KOMUNISTÓW W SKALACH NARODOWYCH I W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ.

PPS, która w stworzeniu Światowej Federacji Związków Zawodowych widziała etap na drodze do konsolidacji ruchu robotniczego, pozostaje wierna uchwałom swych władz naczelnych w sprawie walki o realizację Międzynarodówki Jedności Robotniczej, skupiającej zarówno socjalistów, jak i komunistów”.

Takie były słuszne wytyczne naszej polityki, z których dziś, na tle rozgrywających się na terenie międzynarodowym wydarzeń, jasno wynika, że jeżeli mamy rzucić hasło wspólnego frontu socjalistów i komunistów, ale jednocześnie trzymać się ziemi, to tym mocniej MUSIMY WALCZYĆ Z ICH PRAWICĄ SOCJALISTYCZNĄ, KTÓRA NIE TYLKO TEGO FRONTU NIE CHCE, ALE KTÓRA DZIŚ JUŻ Z TYM FRONTEM WALCZY. I równie jasno, jak w stworzeniu Światowej Federacji Związków Zawodowych widzieliśmy etap na drodze do konsolidacji ruchu robotniczego, tak samo w rozbięciu Federacji przez prawicę widzimy dalszy krok na drodze zdrady interesów światowego proletariatu i obozu pokoju przez prawicę socjalistyczną Anglii i innych krajów.

Wniosek, który wyciągamy — mówi tow. Cyrankiewicz — jest ten, że w obozie socjalistycznym nie ma jedności, że walka o jedność w obozie socjalistycznym toczyć się musi na gruncie szczerze rewolucyjnej, socjalistycznej ideologii, że PODSTAWOWYM WARUNKIEM

WALKI O WŁAŚCIWE OBLCZE TEJ JEDNOŚCI MUSI BYĆ WALKA Z SOCJALISTYCZNĄ PRAWICĄ O SOCJALISTYCZNE MASY, O PARTIĘ, O ZWYCIĘSTWO PRAWDZIWIE SOCJALISTYCZNYCH, REWOLUCYJNYCH ZAŁOŻEN.

WALKĄ Z PRAWICĄ SOCJALISTYCZNĄ W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ PRZEBIEGA RÓWNOLEGLIE I ŁĄCZY SIĘ MUSI ŚCIŚLE Z WALKĄ Z WPŁYWAMI PRAWICOWYMI WEWNĄTRZ KRAJU I WEWNĄTRZ PARTII.

Historia zaś tej walki z prawicą jest równocześnie historią kształtowania się oblicza ideologicznego obecnej PPS. NA GRUNCIE DOROBKU IDEOLOGICZNEGO PRZEDWOJENNEJ LEWICY SOCJALISTYCZNEJ, NA GRUNCIE PRZEMIAN WOJENNYCH, NA GRUNCIE JEDNOLITOFRONTOWYCH DOŚWIADCZEŃ PRZY BUDOWIE PAŃSTWA LUDOWEGO PO WOJNIE.

Cytowałem w swoim referacie na Kongresie dosyć dużo z dorobku socjalistycznej myśli lewicowej, po to, abyśmy umieli patrzeć na przyszłość krytycznie, abyśmy, mówiąc o tradycjach walki PPS, rozróżniali dwa tory i dwa rodzaje tradycji. Abyśmy nawiązywali — do słusznej tradycji, abyśmy odrzucali na gruncie socjalistycznej krytyki złe tradycje.

Nie należy bowiem zapominać, że na łosach prawicy socjalistycznej zaciążył tragiczny spadek pilsudczyzny — antysowieckość. Urodziły się wtedy koncepcje koalicji z prawicą społeczną po jawnych faszystów włącznie.

Pamiętamy kierownictwo ZWZ i AK z okresu okupacji. Przygotowywało się ono nie tyle do walki z okupantem, ile do walki o władzę przeciwko lewicy. Do likwidowania tej lewicy, jakże często zaprzęgano szarych AK-ow-

ców, zwiedzionych patriotyczną frazeologią kierownictwa.

Był w Polsce obóz, który wyciągnął wszystkie wnioski z ich doświadczeń roku 1918. TYM OBOZEM NIE BYŁO JEDNAK OFICJALNE KIEROWNICTWO WRN, ZASLEPIONE NIENAWIŚCIĄ DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. Wyciągnięto je w obozie prawicy społecznej. Wnioski te wyciągnęła udoskonalona w swojej taktyce pilsudczyzna, gotująca się do spełnienia ruchu robotniczego, do zdławienia rewolucji i do odciążenia tej rewolucji od pomocy i sojuszu ze Związkiem Radzieckim przy pomocy swej koncepcji dwóch wrogów, która potem, w praktyce przetrzymała się w walkę z jednym wrogiem, do jakiego uważano właśnie Związek Radziecki.

CAŁA TEORIA I CAŁA PRAKTYKA POLSKIEJ PRAWICY SOCJALISTYCZNEJ, TAK, JAK PRAKTYKA I TEORIA SZTABÓW POLITYCZNYCH RZĄDU LONDYŃSKIEGO I WOJSKA BYŁA NASTAWIONA WROGO PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU. BYŁO W TYM WSZYSTKO, TYLKO NIE BYŁO NIC Z SOCJALIZMU. A dalsza droga renegeatów była już coraz szybsza, bo ci, co umarli dla socjalizmu, bardzo szybko jadą.

SKĄDŻE SIĘ WZIĘŁY TE RZECZY, CZY ONE TAKŻE NIE MAJĄ SVOJEJ PRZESZŁOŚCI I SVOJEJ TRADYCJI? NIEWĄTPLIWIE MAJĄ. Tworzyła tę tradycję pilsudczyzna. Kontynuowali ją Arciszewski i inni.

Odrodzenie się PPS po wojnie nastąpiło na nowych, rewolucyjnych zasadach, na gruncie jednolitego frontu.

W odrodzonej PPS przez cały czas pogłębiał się i umasowił proces odcinania od elementów pilsudczyzny, od reformizmu, od drobniomieszczaństwa.

Dorobek dotychczasowej współpracy

Słuszność linii naszej Partii z punktu widzenia dorobku całej polskiej klasy robotniczej tak została oceniona na naradzie informacyjnej 9 partii przez Sekretarza Generalnego PPR, tow. Gomułkę, który m.in. powiedział:

„3-LATNIE DOŚWIADCZENIE WSPÓLPRACY PPR I PPS — I CO Z NIEJ WYPŁYWA — JEDNOLITEGO FRONTU KLASY ROBOTNICZEJ, DAŁO Dobre REZULTATY. MOŻEMY STWIERDZIĆ Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ, ŻE TYLKO DZIĘKI TEMU UCHRONILIŚMY POLSKĘ PRZED RÓŻNYMI WSTRZĄSAMI POLITYCZNYMI I GOSPODARCZYMI I UTRWALIŁYŚMY PODSTAWY USTROJOWE POLSKI LUDOWEJ”.

Jeśli mowa o zbliżeniu ideologicznym między obiema partiami, to cały okres poprzedzający Kongres, był etapem bardzo dużego i szybkiego i równocześnie — co jest bardzo ważne masowego zbliżenia ideologicznego obu partii. Pisał o tym w rocznicę zawarcia umowy o jedności działania PPS i PPR tow. Zambrowski:

„JEST NIEMOŻLIWA ZASŁUGA ZARÓWNO CKW PPS JAK I KC PPR, ŻE W TYM DECYDUJĄCYM DLA POLSKI LUDOWEJ MOMENCIE CAŁYM SWOIM AUTORYTETEM I WPŁYWEM PCHNELI NAPRZÓD REALIZACJĘ JEDNOLITEGO FRONTU, JAKO PODSTAWOWEJ DŹWIGNI ZWYCIĘSTWA NAD REAKCJĄ I DALSZEGO ROZWOJU DEMOKRACJI LUDOWEJ. UMOWA STWORZYŁA BARDZO SZEROKIE RAMY WSPÓLPRACY JEDNOLITOFRONTOWEJ. DZIĘKI UMOWIE JEDNOLITY FRONT STAŁ SIĘ STAŁĄ METODĄ DZIAŁANIA OBYDWU PARTII ROBOTNICZYCH WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH ŻYCIA POLITYCZNEGO, GOSPODARCZEGO, SPOŁECZNEGO I NA FRONCIE IDEOLOGICZNYM”.

A WYSIŁKI WROGÓW JEDNOLITEGO FRONTU SZCZUCIA BYŁYCH WRN-OWCÓW, UCZCIWIE PRACUJĄCYCH DZIŚ W PPS PRZECIWI PPR, POD POZOREM ŻE JAKOBY PPR ODSADZAŁA OD CZCI WSZYSTKICH WRN-OWCÓW? O CZYWIŚCIE, JEST TO RÓWNIIE DALEKIE OD PRAWDY, JAK TO, ŻE PPR MAJĄC POZYTYWNY STOSUNEK DO BYŁYCH RPPS-OWCÓW, ROZCIAGA TO NA WSZYSTKICH RPPS-OWCÓW, NIEZALEŻNIE OD STANOWISKA, JAKIE ONI TERAZ ZAJMUJĄ WOBEC ZAGADNIEN JEDNOLITEGO FRONTU”.

Analizując z naszego punktu widzenia okres ubiegły, trzeba stwierdzić, że pozytywne osiągnięcia nie zostały uzyskane bez trudności i zgrzytów, oporów i przeszkód. Część naszych towarzyszy traktowała jednolity front taktycznie, jako zło konieczne, jako jedną z możliwych taktyk, albo jako grę giełdową. Mieliśmy pewne objawy demagogii społecznej, demagogii pseudo-narodowej. Mieliśmy to, co — jak mówiła czerwona uchwała Rady Naczelnej — umożliwiło pewnym nieodpowiedzialnym czynnikom, granie kotłuszkami nastrojami na skutek nie zawsze dostatecznego wyrobienia członków i działaczy partyjnych.

Duże nadzieje liczących politycznych w Polsce obudził także kongres czeskosłowackiej socjalnej demokracji w Brnie.

Obalenie dotychczasowego, jednolito-frontowego kierownictwa czeskosłowackiej socjal-demokracji, dokonane przy współudziale przedstawicieli trzeciej siły spowodowało rozbięcie współpracy między socjalistami, a komunistami.

Objawy oportunistycznego pojmowania jednolitego frontu w Polsce widziane były także przez towarzyszy z PPR. O uchwałach Rady Naczelnej PPS tak pisze tow. ZAMBROWSKI:

„NIE JEST TEŻ RZECZĄ PRZYPADKU, ŻE W SWYM DAZENIU DO ROZBIĆCIA OD WEWNĄTRZ BLOKU DEMOKRATYCZNEGO REAKCJA POLSKA NAJWIĘKSZE NADZIEJE POKŁADAŁA NA EWENTUALNE SPRZECZNOŚCI W JEDNOLITYM FRONCIE ROBOTNICZYM”.

W świetle uchwał Rady Naczelnej PPS — cytuję tow. Cyrankiewicz artykuł tow. Zambrowskiego — tym jaskrawiej występuje odstępstwo od kardynalnych zasad PPS tych działaczy PPS, którzy w ogniu walki przedwojennej, kiedy robotnicy pepesowcy i PPS jako całość wniosła znaczny wkład do zbliżającego się rozgromienia politycznego PSL, pielegnowali potajemnie nadzieje, że jednak PSL wyjdzie z wyborów z poważną ilością mandatów, co pozwoliłoby im na wymarzone przez nich centrystowskie, blumowskie manewrowanie między lewym i prawym partnerem. A gdy rachuby te dzięki całemu blokowi i w tej liczbie dzięki PPS zawiodły, pograżyli się w nieutulonym żalu, dając nawet publicznie wyraz swej goryczy i zawiedzionym rachubom.

Wróg jest tylko na prawicy

Uchwały Rady Naczelnej, stwierdzające niezbędność „przypomnienia i podkreślenia fundamentalnych zasad, decydujących o roli ruchu socjalistycznego w Polsce Ludowej”, są o tyle na czasie, że doświadczenie realizacji jednolitego frontu po wyborach wskazywało, że nieprzewidywalnie wspomnianych, centrystycznych tendencji u poszczególnych działaczy PPS zepchnęło ich we własnej partii na pozycję „legalnej prawicy”, według trafnego wyrażenia jednego z czołowych przywódców PPS.

Bilansując rok ubiegły, w artykule pod tytułem „Doświadczenia roku walki”, tow. ZAMBROWSKI pisze w Nr-ze 7 „Nowych Drog”:

„PROCES ROZWOJU JEDNOLITEGO FRONTU W 1947 ROKU NIE BYŁ JEDNAK WOLNY OD TRUDNOŚCI I TARC. GDY PODSTAWOWA CZĘŚĆ KIEROWNICTWA PPS I WIĘKSZOŚĆ JEJ CZŁONKÓW ZNAJ DOWAŁA SIĘ WSPÓLNIE Z PPR I CAŁYM BLOKIEM DEMOKRATYCZNYM W OGNIU WALKI PRZECIWI REAKCJI PSL-OWSKIEJ, KTÓRZY PRZEZUWAJĄC STARE PRÓBY POSZUKIWANIA SOJUSZNIKÓW NA PRAWO I SZERMUJĄC SZTANDAREM JEDNOŚCI NARODU, OSŁABIŁI JEDNOLITY FRONT I PRÓBOWALI ZASZCZEPIC NA NASZYM GRUNCIE TEORIĘ „TRZECIEJ SIŁY”.

GDY PODSTAWOWA CZĘŚĆ KIEROWNICTWA PPS I PRZYŁĄCZAJĄCA WIEKSZOŚĆ JEJ CZŁONKÓW WRĄZ Z CAŁYM OBOZEM DEMOKRATYCZNYM ŚWIECILA ZWYCIĘSTWO WYBORCIE NAD REAKCJĄ — ZNALEZLI SIĘ DZIAŁACZE PPS-OWCY, KTÓRZY RONILI LEŻKĘ NAD ROZMIARAMI KŁĘSKI MIKOŁAJCZYKA I PRÓBOWALI W ODRODZONEJ PPS SZEROKO OTWORZYĆ DRZWI DLA ROZBITKÓW PSL-OWSKICH. TRZEBA BYŁO DOPIERO CZERWCOWEJ RADY NACZELNEJ PPS I PROKLAMOWANIA PRZEZ NIĄ ZASADY: „DROGA PPS WIEDZIE TYLKO NA LEWO, WRÓG JEST TYLKO NA PRAWO”, ABY WSPOMNIANI ZWOLENNICY „TRZECIEJ SIŁY” ZNALEZLI SIĘ W IZOLACJI POLITYCZNEJ”.

Kongres wrocławski — mówi dalej tow. Cyrankiewicz — ratyfikował jednomyślnie umowę o jedności działania PPS i PPR. Ratyfikacja ta była nie tylko zatwierdzeniem dotychczasowej linii naszej Partii, ale równocześnie obok innych uchwał Kongresu, zwłaszcza w dziedzinie realizacji planu trzyletniego i współzawodnictwa pracy wyciągała Partii

(Dalszy ciąg na stronie 4-ej)



Czerwona twarz Pauli'ego nabrąła jeszcze żywszych kolorów. Chciał coś powiedzieć. Ale nim zdążył otworzyć usta, wzrok generała padł na skromną postać jakiegoś człowieka, ubranego po cywilnemu i wyraźnie chowającego się w cieniu. To był Launitz, który bynajmniej nie zamierzał być świadkiem zapowiedzianej przez generała rozmowy.

— Co to za jeden, pułkowniku? — ostro zapytał generał. — Co robi ten typ w naszym gabinecie?

— Jest to Johann von Launitz, panie generale, odpowiedział Pauli i dodał nieco przyćmionym głosem: — Młody, lecz niezwykle zaawansowany agent naszego wywiadu. Powrócił niedawno z terenów rosyjskich. Skierowano go tu na rozkaz Berlina.

Badawczy wzrok generała przeszył Launitza. Lecz major spokojnie wytrzymał to świadczące spojrzenie.

— Launitz? Znam to nazwisko. Skąd pan pochodzi?

— Urodziłem się w Bawarii, panie generale!

— Macie tam krewnych?

— Miałem, panie generale. Niedawno zmarł mój wuj Karl von Launitz...

— Dlaczego tu tak ciemno?... Nagle przejrzał von Scherwitz, rozglądając się dokoła. Szybko zbliżył się do Launitza i znów uważnie popatrzył na niego. — Przypominacie nieco waszego wuja. Znałem go niegdyś dobrze. Byliśmy w jednym pułku za czasów naszej młodości. A czy pan mnie pamięta?

— Naturalnie, panie generale, zlekka się uśmiechnął Launitz. — Pan jest przyjacielem wuja Karola oraz naszym starym sąsiadem.

Nagle zmarszczył niezadowolony zniknęły z twarzy Scherwita, wyciągnął rękę do majora i rzekł zupełnie już dobronudnym tonem:

— Cieszę się, że pana tu spotkałem, młody człowieku! Nagle wzrok generała padł na

ucho Launitza. — Co jest z pańskim uchem?

— Głupstwo, panie generale. Po prostu pozegnalny prezent od bolszewików, który otrzymałem, gdy ostatnio przechodziłem przez linię frontu.

Pułkownik Pauli nie bez pewnego zdziwienia przysłuchiwał się tej rozmowie. A, więc, Launitz był starym znajomym groźnego generała...

Szansę majora od razu podkoczyły w górę w oczach pułkownika. Nagle generał przypomniał sobie o istnieniu Pauliego. Skinął głową w jego stronę.

— Jakże są wasze plany, pułkowniku, w stosunku do osoby tego młodego człowieka?

— Niestety, panie generale, major von Launitz jest przydzielony nie do mnie, lecz do Obersturmbahnführera Rummla, odpowiedział Pauli, ucieszony tym, że gniew generała mijał.

Scherwitz już wiedział o napiętej sytuacji, jaka się wytworzyła w okolicach Naftogradu w związku z zabójstwem komendanta. Słyszał już o tym

Wczoraj. — Pułkowniku! Proszę przypomnieć Rummelowi moją radę. Niech pomyśli o Launitzu, gdy będzie się zastanawiał nad wyborem nowego komendanta w Naftogradzie, powiedział Scherwitz.

Pauli schylił się w ukłon, nie mówiąc ani słowa. Wiedział dobrze, iż propozycja generała bynajmniej nie jest improwizacją. Kan-

dydatura Launitza została uprzednio uzgodniona z Berlinem. Właściwie mówiąc, Rummel już wczoraj wieczorem podpisał odpowiedni rozkaz, ale chcąc lepiej poznać Launitza polecił Paulowi spotkać się z tym nowym agentem i upewnić się, czy nadaje się on do pełnienia odpowiedzialnych funkcji komendanta.

— Melduję posłusznie, panie generale, wyprostował się służbowo Pauli, że jeszcze dziś von Launitz zostanie skierowany do Naftogradu. Jednocześnie zaznacza, iż na skutek otrzymanych z Berlina instrukcji nowy komendant będzie posiadał specjalne pełnomocnictwa. Będą mu podporządkowane wszystkie jednostki wojskowe oraz placówki gestapo i służby bezpieczeństwa na terenie Naftogradu. Nasza armia musi wreszcie mieć realne korzyści, wypływające z posiadania tak ważnych terenów. Mówię oczywiście o nafcie, dodał pułkownik.

— Dawno już czas na to wycodził przez zęby Scherwitz. Zbliżył się do Launitza i wyciągnął do niego rękę. — Launitz! Proszę pamiętać o tym, że o ile istotnie wycisniecie naftę z tych przeklętych terenów, to niewątpliwie czeka was nie tylko wielka kariera, ale i olbrzymia nagroda. Pan mnie dobrze rozumiał?

— Tak jest, panie generale! dołożę wszelkich starań, aby wykonać wszystko według rozkazu! służbowo odpowiedział Launitz.

(D. c. n.)

NA DRODZE DO JEDNOŚCI

(Dokończenie ze strony 3-ej)
daleją drogę, na której, jak czytamy w Umowie o jedności działania:

„OBIE PARTIE ZMIERZAJĄ POPRZEZ CORAZ ŚCISLEJszą WSPÓLPRACĘ I IDEOWE ZBLIŻENIE DO OSIĄGNIĘCIA PEŁNEJ JEDNOŚCI ORGANICZNEJ PARTII ROBOTNICZYCH”.

NIE ULEGA BOWIEM WĄTPLIWOŚCI, ŻE WŚRÓD WSZYSTKICH PUNKTÓW UMOWY TEN PUNKT OKREŚLA OSTATECZNY KIERUNEK I CEL WSPÓLPRACY, DAJĄCY W REZULTACIE JEDNOŚĆ ORGANICZNĄ PARTII ROBOTNICZYCH.

Co oznacza ta jedność i z czego ona wynika? Płesń na ten temat w roku 1935 ADAM PRÓCHNIK. Pozwolę sobie zacytować w wyjątkach:

„ABY OSIĄGNĄĆ JEDNOŚĆ POLITYCZNA, NIE WYSTARCZY JEDNOŚĆ CELU, KONIECZNA JEST JESZCZE JEDNOŚĆ DROGI. PRZY IDEALNEJ, NAWET CAŁKOWITEJ IDENTYCZNOŚCI CELÓW MOŻEMY SIĘ JEDNAK Z SOBĄ NIE ZJEDNOCZYĆ, JEŻELI RÓŻNYMI SIĘ POWAŻNIE CO DO DROGI, DO OBYCH CELÓW WIODĄCYCH.

Tam dopiero, gdzie wytworzyła się jedność celu i jedność drogi, powstać może jedność polityczna. Z chwilą jednak, gdy warunki te się zjawiają, jedność jest kategorią naczyną.

Próchnik pisze:
„Jedność socjalistyczna, jedność walki i jedność budowania nowego porządku — do niej należy najbliższa przyszłość. Różne są formy jedności. Fakty nieagresji, wspólność akcji, (dziś powiedzielibyśmy jedność działania) i wreszcie całkowite zjednoczenie.

To są stacje leżące na jednej i tej samej drodze”.

Do jedności organicznej

Otóż trzeba stwierdzić, że niewątpliwie w okresie obecnym znajdujemy się, używając porównania Próchnika PO PRZEBYCIU STACJI JEDNOŚCI DZIAŁANIA, POMIĘDZY STACJĄ JEDNOŚCI DZIAŁANIA, A STACJĄ CAŁKOWITEGO ZJEDNOCZENIA. JESTEŚMY WIĘC I WCHODZIMY W NOWY ETAP, W NOWY OKRES, JASNO I LOGICZNIE WYNIKAJĄCY Z OKRESU POPRZEDNIEGO, W OKRES PRZYGOTOWANIA JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ W WARUNKACH, KTÓRE DO TEGO DOJRZAŁY I DOJRZEWAJĄ.

Od czego zależy szybkość dalszego marszu, osiągnięcie tej następnej stacji? Szybkość dalszego marszu wyznaczona jest przez cały szereg czynników:

po pierwsze: PRZEZ DAJSZE ZBLIŻENIE IDEOLOGICZNE DWU NURTÓW KLASY ROBOTNICZEJ,

po drugie: PRZEZ KONIECZNOŚĆ PRZECIWDZIAŁANIA NOWYM PRÓBOM ROZBIJANIA KLASY ROBOTNICZEJ, wywoływanym przez międzynarodowy obóz reakcji. W momentach i okresach zwiększającego się napięcia próby te będą rosły, będą przybierały nowe różne formy. Będą zmieniały się, dostosowując się także do nowych warunków konsolidacji obozu lewicy, obozu pokoju.

I wreszcie po trzecie: SZYBKOŚĆ DALSZEGO MARSZU ZALEŻY OD SZYBKOŚCI TWORZENIA SIĘ PRZEPAŚCI MIĘDZY PRZECHODZĄCĄ NA POZYCJĘ ZDRADY INTERESÓW MIĘDZYNARODOWEGO PROLETARIATU I ŚWIATOWEGO POKOJU PRAWICĄ, A REWOLUCYJNĄ LEWICĄ SOCJALISTYCZNĄ.

A więc trzy elementy: ZBLIŻENIE IDEOLOGICZNE, KONIECZNOŚĆ PRZECIWDZIAŁANIA ROZBIJANIU JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ, ORAZ SZYBKOŚĆ TWORZENIA SIĘ PRZEPAŚCI MIĘDZY PRZECHODZĄCĄ NA POZYCJĘ ZDRADY INTERESÓW PROLETARIATU I POKOJU ŚWIATOWEGO PRAWICĄ, A REWOLUCYJNĄ LEWICĄ SOCJALISTYCZNĄ.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. CYRANKIEWICZ analizuje obecną sytuację międzynarodową, wskazując na to, że praca socjalistyczna na zachodzie znajduje się w obozie wrogim interesom Polski.

Z prawicą należy walczyć

Następuje coraz wyraźniejsza krystalizacja stanowisk ideologicznych i ich polaryzacja. Na tym tle osłabiająca, a przeciwnie CHCAC WZMOCNIC I WZMACNIAJĄC NASZĄ WALKĘ W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ O ODRODZENIE SOCJALIZMU NA GRUNCIE REWOLUCYJNYM I LEWICOWYM, MUSIMY CZYNIC TO POPRZEZ WZMOCNIENIE WALKI Z REFORMISTYCZNĄ PRAWICĄ, W TYM STANIE RZECZY ZASTANAWIAMY SIĘ POWAŻNIE NAD DALSZYM NASZYM UDZIAŁEM W KONFERENCJACH MIĘDZYNARODOWYCH SOCJALISTYCZNYCH. — WIDZIMY DALEJ KONIECZNOŚĆ, ABY JEDNOCZENIU SIĘ PRAWICY SOCJALISTYCZNEJ Z MIĘDZYNARODOWĄ REAKCJĄ, ABY PROCESOWI JEDNOCZENIA SIĘ CAŁEJ MIĘDZYNARODOWEJ REAKCJI ODPOWIADAŁ, A NAWET GO W INTERESIE DEMOKRACJI I POKOJU POPRZEDZAŁ, PROCES JEDNOCZENIA SIĘ REWOLUCYJNYCH PARTII KLASY ROBOTNICZEJ WSZĘDZIE TAM, GDZIE DOJRZEWAJĄ DO TEGO WARUNKI.

W dalszym ciągu tow. Cyrankiewicz mówi o znacznym zmniejszeniu się różnic pomiędzy PPR i PPS. Zbliżaniu temu sprzyja fakt, że NIE MA DLA POLSKI LUDOWEJ INNEJ

DROGI DO SOCJALIZMU ANIŻELI TA, KTÓRĄ KROCZĄ OBIE PARTIE ROBOTNICZE.

Tow. Cyrankiewicz wskazuje na to, że w PPS istnieje pewien wachlarz społeczny i polityczny i ważne jest, aby na odcinkach socjalistycznych i rewolucyjnych nie górowali ludzie środowiska drobnomieszczańskiego.

I trzeba stwierdzić — mówi dalej tow. Cyrankiewicz — że jednolity front stał się znakomitą szkołą zbliżenia się ideologicznego na ile wspólnej praktyki, niezależnie od takich, czy innych trudności, ale trzeba równocześnie stwierdzić, że DOTYCHCZASOWE FORMY WSPÓLPRACY NIE MOGŁY BYĆ WYSTARCZAJĄCE, JEŻELI CHODZI O PRZEWCYCIENIE PEWNYCH RÓŻNIC IDEOLOGICZNYCH, W SZCZEGÓLNOŚCI RÓŻNIC PSYCHOLOGICZNYCH.

TOTEŻ DOTYCHCZASOWE FORMY ORGANIZACYJNE WSPÓLPRACY PARTII RO-

BOTNICZYCH MOGĄ OKAZAĆ SIĘ NIETYCZAJĄCE.

Dodać bowiem trzeba, że hasło jednolitego frontu ZWALCZANE W PIERWSZYM OKRESIE OSTRO PRZEZ PRAWICĄ, STAŁO SIĘ W PÓŹNIEJSZYM OKRESIE CZĘSTO AZYLEM DLA PODWAŻANIA JEDNOLITEGO FRONTU OD WEWNĄTRZ. KONIECZNE SIĘ WIĘC STAJE JAKOŚCIOWE PODNIESIENIE WSPÓLPRACY, AZEBY NIE POWTÓRZYŁ SIĘ WYDARZENIA W RODZAJU LUTOWEJ KONFERENCJI ŁÓDZKIEJ, KTÓREJ PRZEBIEG GROZIŁ UWSTECZNIENIEM DOKONANEGO JUŻ PROCESU JEDNOLITOFRONTOWEGO ZBLIŻENIA. Toteż Komisja Polityczna CKW PPS stwierdziwszy wiele braków i błędów wyciągnęła w stosunku do organizacji łódzkiej ideologiczne i organizacyjne wnioski.

Eliminować wrogów jednolitego frontu

Czym ma się wyrazić to jakościowe podniesienie współpracy?

Musi to być ZAOSTRZENIE WALKI IDEOLOGICZNEJ Z PRAWICĄ W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ I Z JEJ KRAJOWYMI INTERPRETATORAMI.

Walka z prawicą, oznacza WALKĘ ZE ZŁOWIESZCZYM KAPITULANTWEM WOBEC KAPITALIZMU AMERYKAŃSKIEGO. WALKĄ Z PRAWICĄ OZNACZA WALKĘ Z LIKWIDATORSTWEM SOCJALIZMU PRZEZ PODPORZĄDKOWANIE OUCYUM, A W EFEKCIE KOŃCOWYM WROGIM KLASIE ROBOTNICZEJ CZYNNIKOM KAPITALISTYCZNYM.

WALKĄ Z PRAWICĄ OZNACZA ŚWIADOMOŚĆ, BOJOWE DAŻENIE DO PRZEZWYCIEŻENIA ROZŁAMÓW, DO JEDNOCZENIA KLASY ROBOTNICZEJ.

Co oznaczać będzie wyższy szczebel współpracy partii robotniczych? Oznaczać on będzie konkretnie dla towarzyszy z PPS i dla towarzyszy z PPR dalszą pracę nad pełnym zbliżeniem ideologicznym. W umowie mamy określone najrozmaitsze formy współdziałania od wspólnych posiedzeń kół poczynając, TE WSZYSTKIE FORMY WSPÓŁDZIAŁANIA MUSZĄ BYĆ W OKRESIE OBECNYM ZAKTYWIZOWANE.

Istniejące te czy inne zadrażnienia muszą być w sposóbny wysiłkiem towarzyszy z obu partii zlikwidowane. Stałe działanie powołanych przez kierownictwo obu partii komisji porozumiewawczych zacieśniać będzie współpracę pomiędzy partiami.

Nasze władze partyjne opracowują odpowiednie instrukcje dla tego nowego okresu, który nazywamy OKRESEM PRZYGOTOWANIA JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ. NASZE NAJBLIŻSZE WSPÓLNE POSIEDZENIE OBU KOMITETÓW CENTRALNYCH W TYCZY WSPÓLNE DROGI CELEM ZACIES-

NIENIA WSPÓLPRACY ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM KONKRETNICH ZADAŃ STOJĄCYCH PRZED NAMI.

Wielkim, najważniejszym zadaniem wszystkich świadomych pepesowców będzie PRZYGOTOWANIE ŚWIADOMIE I REWOLUCYJNIE ZJEDNOCZENIA PRZEZ PODNOSZENIE WŁASNEGO POZIOMU IDEOLOGICZNEGO, przez podnoszenie własnego poziomu organizacyjnego i przez masową, co jest najważniejszą, akcją uświadamiającą i szkoleniową polegającą na asymilowaniu wokół linii partii na nowym etapie jak największej masy członków na wychowaniu jej na tej linii partyjnej i NA ELIMINOWANIE WSZYSTKICH CZYNNIKÓW WROGICH I SZKODNIKÓW WOBEC IDEI JEDNOLITEGO FRONTU I IDEI JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ.

To są zadania obecnego etapu, obecnego okresu, które sprzecyżowanie swoje znajdują w uchwałach i dyrektywach władz centralnych obu partii. To będzie okres, w którym służba obozowi pokoju, służba narodowi polskiemu, służba bezpieczeństwu narodu polskiego wykonywana przez PPS polegać będzie na gruntowaniu fundamentu Polski Ludowej, a mianowicie przyszłej jedności klasy robotniczej.

Sprostowanie

Do zamieszczonego w „Głosie” z dnia 13 bm. artykułu pt. „Uniwersytet Łódzki — nasz Uniwersytet” zakradły się następujące błędy korektorskie: nie 150 a 500 słuchaczy przyjęło w r. akad. 1947-48 na I r. Wydziału Lekarskiego —; Rektor dr T. Kotarbiński został mianowany rektorem komisarycznym na dwa lata, nie zaś na trzy.

W rubryce „Zyczenia, życzenia...” w tym samym numerze „Głosu” omyłkowo podano, że prof. Adam Czartkowski jest dziekanem, zamiast dziekanem Wydz. Farmaceutycznego U.Ł.

Oflary

NA SIEROTY PO ZAMORDOWANYCH
P. P. R-owcach

Zamiast kwiatów w dniu imienia tow. dyr. Józefa Pegacza koła PPR przy „CH” por Zarz. Zw. Uczes. n. W. Zbr. o Niepodl. i Demokr. z’ 6.100.

W dniu imienia Nacz. Dyr. PZPDz. nr. 5 Józefa Aszplisa, zamiast kwiatów Koło ZWM z’ 2.100.

NA R. T. P. D.
Zamiast kwiatów Nacz. Dyr. PZPB w Rudzie Pabianickiej Józefowi Włodarczykowi — pracownicy Oddziału I-go z’ 2.500.

NA RZECZ LUDU GRECJI, WALCZĄCEGO O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
Z okazji imienia I-go Sekretarza Dz. Górnej Prawej Kom. fabr. PPR, Ośrodka Konf. nr. 3 z’ 3.000

Organ Biura Informacyjnego 9 Partii

„O trwały pokój,
o Demokrację Ludową”

Nr 9

w języku rosyjskim i francuskim

Skład główny:

Wydział Kolportażu RSW „PRASA”,
Warszawa, ulica Smolna 12, tel. 871-80.

CENA EGZEMPLARZA ŻŁ. 10.—

już do nabycia

we wszystkich

Oddziałach Robot-

niczej Spółdzielni

Wydawniczej „PRASA”

„Ameryka daleko a z Polską chcemy zgody”

S. E. D. uznaje decyzje Poczdamu w sprawie granic
Dokoła II-go Kongresu Ludowego w Berlinie

W dniu 17 marca b. r. w gmachu Opery Państwowej w Berlinie nastąpiło uroczyste otwarcie obrad II Kongresu Ludowego. Na Kongres przybyło około 2 tysięcy delegatów, w tym pewna część strefy Zachodniej. Wśród delegatów znaleźli się przedstawiciele wszystkich partii politycznych łącznie z członkami SPD (Socjal-Demokratyczna Partia Niemiec partii Schuhmachera).

W prezydium zasiadli: Otto Nuschke (CDU) — Chrześcijańska Unia Niemiec, dr. Wilhelm Kuelz, przewodniczący LDP — Liberalna Partia Niemiec, Wilhelm Pieck (SED) — Socjalistyczna Partia Jedności, Otto Grotewohl (SED), Hans Jondretzky (wolne Związki Zawodowe) i inni.

Obrady Kongresu otworzył Otto Nuschke, który ze specjalną serdecznością powitał delegatów przybyłych ze strefy brytyjskiej i amerykańskiej, pomimo sztykan anglosaskich władz okupacyjnych.

W swym przemówieniu Nuschke podkreślił, że II Kongres Ludowy obraduje w Berlinie w momencie podpisania w Brukseli paktu Bloku Zachodniego, w momencie, gdy postanowiono wciągnąć Niemcy Zachodnie w orbitę planu Marshalla, nie pytając o zgodę narodu niemieckiego. Nuschke powiedział: „Naród niemiecki stanowi jedną całość i naród ten ma prawo rozstrzygnąć w drodze plebiscytu o zachowaniu swojej jedności na przyszłość”

Następnie zabrał głos przewodniczący SED — Otto Grotewohl, który nawiązując do Rewolucji Marcowej jako próby demokratycznego ukształtowania Niemiec, nakreślił późniejszy rozwój junkierstwa, kapitalizmu i reakcji jako elementów, torujących drogę Hitlerowi. Grotewohl ostro skrytykował twórców Bizonii, przekształconej w kolonię amerykańskiego imperializmu. Oświadczył on, iż naród niemiecki będzie walczył konsekwentnie o swoją jedność i zjednoczenie swego terytorium i że nigdy nie zgodzi się na oddzielenie Zagłębia Saary

od Niemiec bez zgody wszystkich 4 mocarstw. Grotewohl złożył następnie oświadczenie w sprawie granicy wschodniej.

„Wschodnie granice Niemiec — powiedział mówca — zostały ustalone zgodnie z układem poczdamskim przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Anglię, do układu tego dołączyła się później i Francja. Ostatnio państwa zachodnie powoływały się na systematycznie wycofując się z zajętego uprzednio stanowiska i jedynie Związek Radziecki stoi twardo na gruncie Poczdamu. Za zmianą granicy wypowiadają się obecnie te same siły, które już dwukrotnie doprowadziły Niemców do katastrofy. Ameryka — dodał Grotewohl — jest od nas daleko, zaś Polska jest naszym bezpośrednim sąsiadem, który wiele ucierpiał wskutek hitlerowskiego najazdu. Uważam, że LEPIEJ JEST DLA NAS ŻYĆ Z POLSKĄ W ZGODZIE I UTRZYMYWAĆ Z NIA PRZYŻWYTE SAŚIEDZKIE STOSUNKI, NIŻ NA NOWO

WPROWADZAĆ NIEBEZPIECZNE ZADRAŻNIENIA.

Zebrał głos przewodniczący powzięcia rezolucji, która nawiązując do rewolucji 1848 r. nakazuje narodowi niemieckiemu utworzenie niepodzielnej demokratycznej republiki.

Niemiecki Kongres Ludowy założył protest przeciw prześladowaniom ruchu kongresowego w Zachodnich Niemczech i przeciwko układowi, zawartemu w sprawie Bizonii dnia 9 lutego br., który wbrew woli narodu niemieckiego przygotował podział Niemiec i zwraca się do całej ludności Niemiec Zachodnich, ażeby nie pozwoliła na utworzenie państwa kadubowego.

Kongres dokonał wyboru niemieckiej Rady Ludowej, składającej się z 400 członków, która poczyni wszystkie kroki dla przeprowadzenia celów, jakie postawił Kongres w sprawie zjednoczenia i sprawiedliwego pokoju.

Otwarcie II-jej sesji Rady Najwyższej RSFR

W dniu 10 b. m. w Wielkiej Sali na Kremlu nastąpiło otwarcie drugiej sesji Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej.

Na temat budżetu wygłosił przemówienie minister finansów RSFR — Safronow. Najważniejsze zakłady przemysłowe oraz budowa ważniejszych obiektów na terenie Republiki finansowane są — jak wiadomo z budżetu ogólnoradzieckiego. Budżet Republiki Rosyjskiej obejmuje wydatki i dochody lokalnych zakładów przemysłowych oraz wydatki na cele kulturalno-społeczne. Minister Safronow wystąpił w wnioskiem o zatwierdzenie budżetu RSFR na rok bieżący w wysokości przeszło 49 miliardów rubli. Budżet ten jest prawie dwa razy większy od budżetu z roku 1940.

Przedstawiając sytuację gospodarczą R. S.

F. R. R., minister Safronow podał, że w ciągu ostatnich dwóch lat zbudowano w Rosyjskiej Republice Radzieckiej około 900 tysięcy domów wiejskich. Produkcja przemysłu Republiki Rosyjskiej wzrosła o 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Budżet tegoż roku przewidywał wydatki na oświatę w wysokości 19 miliardów rubli, na ochronę zdrowia i wychowanie fizyczne — 11,5 miliarda rubli, oraz na ubezpieczenia społeczne — przeszło 4 miliardy rubli.

W roku bieżącym ilość studentów zakładów wyższych i szkół technicznych na terenie Republiki Rosyjskiej zwiększy się o przeszło 30 tysięcy i osiągnie cyfrę 517 tysięcy osób. Sumy przeznaczona na domy dziecięce i żłobki dla niemowląt będą w roku bieżącym większe niż w roku ubiegłym o 628 milionów rubli.

To i owo

„Martwę się” o Mosley'a

Być może, Czytelnicy, powiecie: znamy tego faceta, czytaliśmy już o nim niejedno, oglądaliśmy nawet jego podobiznę na ilustracji... Owszem, zgoda, ja przewidziałem to wszystko, tym niemniej, rozumiecie, bonton i salonowy kodeks towarzyski nakazuje gościa przedstawić. Proszę bardzo: Herr Oswald Mosley, przywódca laszystów Jego Królewskiej Mości, Führer angielskiej N.S.D.A.P., S.A., S.D. i S.S.

Zasług Oswald Mosley'a w ruchu hitlerowskim datują się jeszcze z dawnych, „dobrych” lat przedwojennych. Wówczas to bowiem założył swoją wielce pożyteczną organizację i szerzył bez większych przeszkód kult Adolfa w Wielkiej Brytanii. Byłby może i na tej robocie (Monachium, Monachium...) zrobił karierę, gdyby, psiakość, nie wojna. Ze względów formalnych wypadło wtedy Mosley'a, no, nie zlikwidować, ale — „przymknąć”. Zresztą — w „areszcie domowym”, skąd mógł rozwijać swobodnie działalność szpiegowską. Dzień zwycięstwa w drugiej „Awiatówce” był również dniem zwycięstwa dla Herr Oswalda Mosley'a. Wypuszczony z „więzienia” — zabrał się od razu z zapalem do przerwanej roboty nad „reaktywowaniem” swojej kariery hitlerowskiej. Już sło mu całkiem niezłe, już dobrał sobie do pomocy dzielnego pomocnika Hamma, już — jak mówił poeta — „był w ogródku i wital się z gąską”, gdy nagle, powiedzcie, taka przeszkoda...

Zakaz działalności hitlerowskiej E. nie, to w Anglii nikomu nie grozi. Kłopoty pleńniężę Skąd znowu. Na ten cel zawsze się znajdują pieniądze z kabry dobrego Wujka Sama. Przeszkoda, jakiej doznał Mosley w utrzymaniu się na stolcu wodza angielskiej N.S.D.A.P., zasadza się na nieoczekiwanej rywalizacji. Co tu dużo gadać: Atlee ostatnio wziął Mosley'owi w parady. Niby, proszę was, „socjalista”, niby „Labour Party”, a robił taką nagonkę hitlerowską na angielskich działaczy komunistycznych, chcąc ich „uprzęknąć” z pewnych dziedzin życia państwowego i społecznego.

Oto właśnie jest powód, dla którego martwię się o Mosley'a. Ze niby, jak tak dalej pójdzie, to straci, biedak, szybko swoje przywództwo w angielskim ruchu hitlerowskim. Na rzecz... premiera Atlee. E. Tam.

Londyn wasalem Waszyngtonu Anglia w ślepych zaułku złej polityki Czarne przewidywania „Białej Księgi”

Z powodu konkurencji amerykańskiej — stwierdza „Biała Księga” — skurczył się eksport towarów brytyjskich do krajów półkuli zachodniej, skąd W. Brytania głównie czerpała swoje dolarowe źródła dochodów. Jednocześnie pogorszyły się widoki na import koniecznych surowców ze Stanów Zjednoczonych, co z kolei wpływa hamująco na rozwój życia gospodarczego kraju. W tej sytuacji — konkluduje „Biała Księga” — Wielkiej Brytanii pozostaje nic innego, jak uzależnić swą przyszłość od decyzji Kongresu USA w sprawie dalszej pomocy dolarowej.

Opublikowana niedawno przez rząd la-bourystowski „Biała Księga”, w najczarniejszych barwach maluje perspektywy gospodarcze Wielkiej Brytanii na rok 1948.

Czy jednak sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii jest rzeczywiście tak beznadziejna? Czy nie ma wyjścia ze ślepego zaułka, w który wtrącił naród brytyjski polityka Bevena? Wpływowy tygodnik londyński „Economist” ostrzega przed liczeniem na ratunek w ramach „planu Marshalla”. „Pomoc amerykańska — pisze „Economist” — utrzymuje wprawdzie pewien poziom życia ludności, ale maskuje przed narodem prawdziwe trudności gospodarcze i zmusza Wielką Brytanię do pozbywania się rezerw i dokonywania wydatków ponad

realne możliwości gospodarcze kraju. Wielką Brytanię nie stać na płacenie 200 milionów funtów za zagraniczną politykę Bevena”.

W dalszym ciągu „Economist” pisze dosłownie: „Gdyby Anglii w 1945 roku uprzytomnił sobie, że w różnych dziedzinach zagadnienia odbudowy, które Wielka Brytania miała rozwiązać, były niemiernie pilne, niż te, w obliczu których znajdowała się Polska, powinni oni byli działać i pracować tak, jak to czynili Polacy. Łudząc się jednak iluzjami Anglii zagłębił się coraz dalej w kryzysie, jak zahyponizowani”.

Droga ratunku dla Wielkiej Brytanii — to właśnie droga, jaką nakreślił narodowi brytyjskiemu ostatni, XX Kongres Brytyjskiej Partii Komunistycznej — droga wyłączonej pracy na korzyść własnego kraju i narodu, a nie rodzimych i obcych kapitalistów.

Aparat przemysłowy Wielkiej Brytanii należy do największych w Europie. Robotnik angielski znany jest ze swej pracowitości. Ale w tej chwili aparat ten pracuje nie w interesie Wielkiej Brytanii, lecz ogranicza swą produkcję w interesie amerykańskich monopolów. Dlatego Anglii grozi widmo bezrobocia, dlatego grozi jej widmo niedożywienia.

Tylko radykalne zerwanie z dotychczasową polityką całkowitego uzależnienia się od kaprysów chaotycznej gospodarki amerykańskiej może uratować Wielką Brytanię od przepaści, w jaką ją spycha kapitalizm amerykański. Tylko nawiązanie zdrowych stosunków handlowych z krajami Europy środkowo-wschodniej i Związkiem Radzieckim może zapewnić jej stabilizację gospodarczą i uchronić ją od tych ponurych perspektyw, które maluje „Biała Księga” rządu brytyjskiego. (twa.)

Przemysł włókienniczy walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na 2-ach krosnach kortowych pierwsze miejsce w PZPW Nr 1 zajęła Maria Karwowska (145,8 proc.). Bolesław Lucyjewski osiągnął 141,3 proc.

W PZPW Nr 2 Henryk Pajak i Franciszek Piłarski uzyskali po 160 proc. Wacław Linczewski osiągnął 147,7 proc.

W PZPW Nr 3 wyróżnili się: Stefan Stępiński (159,7 proc.), Marian Funkowicz (147,6 proc.) i Czesław Dobrzycki (142,5 proc.).

W PZPW Nr 35 odznaczyli się Henryk Skymański i Jan Drewnowicz (po 160 proc.) oraz Jan Kałuziak (158,3 proc.).

W PZPW Nr 36 Jan Pawlak, Remigiusz Wólcicki, Henryk Bomba, Michał Gabrysiak, Michał Dudek i Stefan Franiak osiągnęli po 160 proc.

W PZPW Nr 38 wyróżnili się Stanisław Roślak, Kazimierz Bromiński i Ewa Krysiak (po 160 proc.).

W PZPW Nr 39 osiągnął Ignacy Szwanke 154 proc., a Józef Nowicki 147 proc.

Przedownicy pracy w łódzkiej Fabryce Siłków Spalinowych

Współzawodnictwo pracy w Polskich Zakładach Siłników Spalinowych w Łodzi dało w pierwszych trzech miesiącach trwania listopada 1947 — styczeń 1948) bardzo dodatnie wyniki. Dwukrotnie pierwsze miejsce zajęli we współzawodniczących grupach: Gruszecki Bolesław (251 i 300 proc.), Wrzesał Alojzy (202 i 268 proc.), Gerzek Józef (206 i 282 proc.) oraz Danel Tomasz (195 i 195 proc.).

Bardzo wysokie normy wydajności jednokrotnie osiągnęli: Łaciak Zdzisław (275 proc.), Walus Bronisław (265 proc.), Rodak Antoni (260 proc.) oraz Strączkowski Robert (235 proc.).

Pokaz dorobku Włókiennictwo na Targach Poznańskich

Centrala Tekstylna wystąpi w roku bieżącym na Międzynarodowych Targach w Poznaniu w sposób okazały. Zajmie trzy pawilony, podczas kiedy w r. ub. mieściła się tylko w jednym.

W pierwszym rzędzie nastawi się C. T. na transakcje eksportowe. W tym celu zostanie jeden z pawilonów podzielony na dwie zasadnicze części. W części wystawowej umieszczone będą te wszystkie artykuły, które w chwili obecnej możemy eksportować. W drugiej części zorganizowane będą biura sprzedaży, obsługiwane przez odpowiednio wyszkolony personel.

Drugi pawilon zajmą sklepy wzorowe. W 11 sklepach będą mogli zwiedzający zaopatrywać się we wszystkie artykuły, produkowane przez przemysł włókienniczy i to w najwyższym gatunku.

W trzecim pawilonie odbywać się będzie

sprzedaż towarów wyprzedawczych po cenach zniżonych.

Towar zamówiony w tym pawilonie przez właścicieli sklepów detalicznych będzie im dostarczony na miejsce z hurtowni, znajdujących się stosunkowo najbliżej tych sklepów.

Obok tego odbywać się będzie w Poznaniu w czasie Targów normalna sprzedaż w ramach poznańskiej sieci hurtowej, która w tym okresie zaopatrzona będzie w odpowiedni asortyment towarów.

Ostatnie wystawy eliminacyjne zorganizowane na terenie poszczególnych zakładów pracy wykazały, że przemysł włókienniczy w ciągu ostatniego roku może wykazać się dość znacznym postępem, zarówno w walce o jakość, jak i w nowych deseniach.

Szereg nowych, ładnych i pomysłowych wzorów świadczy o tym, że przemysł włókienniczy jest w stanie zapewnić swej klienteli towary o odpowiedniej jakości.

Wczasy włókniarzy

Coraz więcej miejsc — coraz lepsze warunki w domach wypoczynkowych

W związku ze zbliżaniem się sezonu wczasów, zwróciliśmy się do tow. Kielaka, kierownika Wydziału Wczasów przy Zarządzie Głównym Związku Włókniarzy, z prośbą o poinformowanie nas o szczegółach tegorocznej akcji wczasów, prowadzonej przez Związek.

Na wstępie tow. Kielak poinformował nas, iż w roku 1948, w okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia (z wyjątkiem listopada — miesiąca remontów), skorzystać powinno z pobytu w domach wypoczynkowych 23 tysiące włókniarzy.

Nasz rozmówca przytacza dla porównania ciekawe dane z ubiegłych lat: tak więc w roku 1945 skorzystało z akcji wczasów 300 włókniarzy, w roku 1946 — 9.871, w roku 1947 — około 14 tysięcy. Ten stały wzrost liczby wczasowiczów wynika zarówno z przejmowania przez Zarząd Związku coraz to większej liczby domów wypoczynkowych, jak i z bardziej równomiernego rozłożenia urlopów i rozciągnięcia ich — w zasadzie przynajmniej — na cały rok.

Pytamy w jakim stosunku będą przydzielane miejsca pracownikom fizycznym i umysłowym.

Tow. Kielak informuje, iż Zarząd Związku Włókniarzy, biorąc za punkt wyjścia stan faktyczny panujący w przemyśle włókienniczym, gdzie na 100 pracowników fizycznych przypada 11—12 pracowników umysłowych, przydziela 12 procent ogólnej liczby miejsc pracownikom umysłowym. (Jak wiadomo, OKZZ trzyma się rozdziałnika: 25 procent dla pracowników umysłowych i 75 procent — dla pracowników fizycznych).

— Jaką ilość domów wypoczynkowych dysponuje Związek Włókniarzy?

Dotychczas Związek dysponował 40 domami z ogólną liczbą 2400 miejsc, z czego 17 domów

mami — w rejonie Jeleniej Góry i 23 domami w Kudowie i Dusznikach. W bieżącym sezonie Związek powiększył swój stan posiadania: od 1 kwietnia uruchomił dom w Przytoku koło Zielonej Góry (70 miejsc) i dom w Targaniczy koło Andrychowa (70 miejsc).

W najbliższym czasie zostaną przejęte domy na wybrzeżu w okolicach Dziwnowa na Pomorzu Zachodnim (60 miejsc). Uruchomienie ich nastąpi z dniem 15 maja rb. W chwili obecnej Związek przeprowadza formalności, związane z przejęciem domu w Wapiennicy (koło Bielska), obliczonym na 70 miejsc; dom ten dotąd należał do Dyrekcji Przemysłu Dzierwiarskiego.

— Ale — jak nam powiada tow. Kielak — oczekiem w głowie Zw. Włókniarzy — będzie „Dom Matki i Dziecka” w Szczepanowie (pod Jelenią Górą). Dom ten w okresie od 1 maja do 31 sierpnia zarezerwowany jest wyłącznie dla pracujących matek, którym przysługuje prawo spędzenia w Szczepanowie urlopu wraz z dzieckiem w wieku do lat 7-miu. Koszty pobytu w Szczepanowie pokrywane będą z Funduszu Kolonijnego Wydziału Socjalnego CZPW.

Dom ten, położony w przepięknej, malowniczej okolicy górskiej, obliczony jest na pobyt 50 matek i 50 dzieci w każdym turnusie. Dzieci będą pozostawały pod opieką specjalnej pielęgniarki oraz treblanki. Tuż obok domu

urządzono już teren do zabaw dla dzieci z piekownicą, karuzelą i huśtawką. Prawdopodobnie urządzi się też pływalnia w wielkim stawie, położonym na terenie, należącym do domu wypoczynkowego.

Pytamy o inne „nowinki”. Dowiadujemy się o znacznym podniesieniu wartości wyżywienia we wszystkich domach włókniarzy. Od dnia 1 kwietnia obowiązować będzie nowa norma, która wyrazi się cyfrą 4.184 kalorii — bez wliczenia w te liczby porcy mięsa (ew. ryb) i mleka, które to porcje nie zostały wliczone, gdyż mogą ulegać pewnym wahanom. Ogólna wartość odżywcza posiłków dziennych wyniesie ponad 4500 kalorii (w roku — 3000—3500 kalorii dziennie).

Na zakończenie tow. Kielak zwraca uwagę na fakt, iż „kandydaci na wczasowiczów” w dalszym ciągu pragną tradycyjnie wyjeżdżać w lipcu i sierpniu. Ta „tradycja” powoduje nadmierne obciążenie domów wypoczynkowych w ciągu 2 miesięcy i uniemożliwia pozytywne załatwienie poszczególnych podań. Aby akcja wczasów mogła objąć jak najszersze rzesze ludzi pracy, nawyk ten musi być przełamany. Wówczas dopiero będzie można w pełni wykorzystać istniejące domy wypoczynkowe i zapewnić odpoczynek w odpowiednich warunkach tym wszystkim, którzy nań tak bardzo zasługują swą całoroczną pracą.

Interpelacje naszych Czytelników

Co na to Izba Lekarska?

Obywatelu Redaktorze!

Pragnę poruszyć na łamach Waszego poczytnego pisma pewien wypadek, który rzuca specyficzne światło na etykę pewnego odłamu „atrakcyjniejszej” a la Conan Doyle, Maurice Leblanc tudzież Edgar Wallace.

Z tego „zapotrzebowania społecznego” pochodzą właśnie angielskie filmy sensacyjne, które ostatnio oglądaliśmy na ekranach Łodzi: „Podejrzanie”, „W cieniu podejrzania”, „Tajemniczy nieznajomy” czy „Pościg”. Do tej kryminalnej rodziny należy też i grana obecnie „niesamowitka” pt. „U progu tajemnicy”. Rodzaj „emocji”, jak w-w film reprezentuje, sprawa, iż — mimo niezłego poziomu aktorskiego, pomysłowego scenariusza i starannej reżyserii — musimy zapytać: z czym do gościa, filmie brytyjska? Zachowajcie te sztuczne „dreszczyki” dla „żądnych wrażeń” angielskich widzów. Nie są one zupełnie potrzebne ludziom, którzy doświadczyli działania prawdziwych zbrodni i nieurojonych, bynajmniej, złych duchów wojny. E. Tam.

— na szczęście nielicznego — naszych lekarzy łódzkich.

Otóż w nocy z dnia 11 na 12 bm., jako lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego Ubezpieczonej została weszyna na Marysin III do chorego Izydorczyka, który znajdował się wówczas w mieszkaniu swego szwagra. Stwierdziłem, że stan chorego jest ciężki — ostra niedomoga mięśnia sercowego — i wymaga natychmiastowego umieszczenia w szpitalu. Ponieważ byłem jeszcze weszyna z Pogotowia do dwóch wypadków na mieście, postanowiłem odwieźć chorego do najbliższego szpitala na Radogoszczu.

Lekarz dyżurny w szpitalu na Radogoszczu odmówił mi kategorycznie przyjęcia pacjenta, jeśli natychmiast nie wpłaci on 7 tysięcy zł. Pacjent mój był zupełnie bez grosza. W tym stanie rzeczy zaproponowałem dyżurnemu lekarzowi szpitala na Radogoszczu, że sam wpłacę sumę za pobyt dwudniowy chorego w szpitalu. Lekarz był jednak nieublagany i pod żadnym warunkiem nie chciał zrezygnować z otrzymania całej sumy 7 tysięcy zł.

Wobec postawy lekarza musiałem odwieźć chorego do szpitala Bonifratrów na Chojnach,

który oddalony jest od Radogoszcza o parę kilometrów. Ta strata czasu nie tylko stworzyła niebezpieczeństwo dla mego pacjenta, ale zarazem opóźniła udzielenie pomocy innym chorym, czekającym na przybycie Pogotowia.

Wydaje mi się, że w dzisiejszych czasach, kiedy szczególnie nacisk kładziemy wreszcie na leczenie społeczne, na etykę lekarską, za ludzkie podejście lekarza do pacjenta — postępowanie lekarza dyżurnego w szpitalu na Radogoszczu ze wczes miar zasługuje na pośmiewanie.

W nadziei, że obywatel Redaktor zamieści powyższy list na łamach „Głosu Robotniczego” — pozostaję Dr A. H.

P.S. W posiadaniu moim znajdują się adresy i nazwiska świadków, którzy towarzyszyli mi w czasie rozmowy na temat przyjęcia pacjenta do szpitala.

Od Redakcji: Nazwisko i adres lekarza Pogotowia Ubezpieczalni, zarówno jak i lekarza dyżurnego na Radogoszczu, znane są Redakcji. Wydaje nam się, że sprawa ta w pierwszym rzędzie powinna zainteresować się Izba Lekarska w Łodzi.

Na łódzkich ekranach

„U progu tajemnicy”

Tajemnica bynajmniej nie trudna do odgadnięcia. Ot, po prostu, przeciętny obywatel angielski nie przyżył nawet jednej milionowej części tych „emocji”, które w latach 1939 do 1945 były udziałem mieszkańców okupowanej Europy. Nie znany mu więc jest strach człowieka szczonego jak zwierzę, obcy mu jest „dreszczyk” gestapo, makabra Oświęcimia czy Majdanka i „sensacja” ciągłego przebywania w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Tak, tak, moi drodzy, gdybyśmy wegetowali w atmosferze zbrodni i dzikiego terroru, tete-a-tete ze śmiercią, „citizen John” wiodł sobie życie wygodne, spokojniutkie tudzież idealnie uregulowane. Wojny nie przeżywał, tylko ją przeżywał i obecnie odczuwa pewien głód „sensacji”. Oczywiście, nie „banalne” — „wojennej” broń, antyhitlerowskie (to nudne i w ogóle szoking), ale tej „ciekawszej”

Scheiblerowcy ważą swe głosy Nie było źle — lecz mogło być lepiej

PZPB Nr 1 przed wyborami nowych Rad Zakładowych

Nikt nie powie o ustępującej Radzie Zakładowej, że była do „niczego”. Odwrotnie — każdy przyznaje, że zrobiła ona sporo, a przede wszystkim na odcinku opieki nad dziećmi. Wiadomo przecież, jak pięknie były zawsze urządzone kolonie letnie, na jakim poziomie postawione są żłobek i przedszkole. A jednak wiele rzeczy można było zrobić lepiej. Nawet na tym najlepiej postawionym odcinku „dziecięcym” nie wszystko wyglądało idealnie. Pewnie, Rada zrobiła to, co mogła, by żłobek i przedszkole rozszerzyć. Wybudowanie nowego gmachu, by móc pomieścić wszystkie dzieci, przekraczało granice jej możliwości. Mogła jednak lepiej i sprawliwiej gospodarzyć tą ograniczoną ilością miejsc, jaką posiadają żłobek i przedszkole. Aby w tych sprawach być zawsze sprawliwym, trzeba znać dobrze członków załogi, znać ich troski i kłopoty, ich warunki mieszkaniowe i rodzinne. Pod tym względem jednak ustępująca Rada była daleka od ideału. Oderwanie się od załogi dawało się zresztą odczuć i w innych sprawach. Rada miała tu różne możliwości przyścia z pomocą członkom załogi, rozporządzała n. p. poważną sumą na pożyczki, miała pewne zapasy t. zw. rezerwy i t. d. Jak wykorzystano te możliwości? Pomoc dostawali nie zawsze ci, którym była ona najbardziej potrzebna.

Poważną bolączką zakładów i załogi jest wielka liczba niewykwalifikowanych pracowników. Czy Rada zrobiła coś, by ułatwić im zdobycie kwalifikacji i osiągnięcie wyższych zarobków? Nie. Sprawy tą zajęła się dyrekcja, przodownicy pracy i najbardziej uświadomieni członkowie załogi, dzięki którym właśnie powstał tu ruch wielowarstwowy i współzawodnictwa pracy, ruch, który poważnie wzmógł produkcję i zarobki robotnicze.

Jednak te wszystkie ustępki w pracy Rady są drobnotką wobec tego, co się działo na odcinku mieszkaniowym. O tym opowiadają robotnicy niewesołe historie.

Wszystko to rozpamiętuje obecnie załoga, stojąc w obliczu nowych wyborów. Ludzie zdają sobie sprawę z tego, że „parszywa owca” zakraść się może wszędzie, rozumiejmy jednak również, że nie trudno taką „spławić”, gdy cały zespół radnych składa się z ludzi szczerych, uczciwych i oddanych klasie robotniczej, gdy członkowie Rady w trakcie swego urzędowania nie odrywają się od tych, co ich wynieśli na stanowiska radnych. W tym punkcie tkwi właśnie sedno zagadnienia: ustępująca Rada, a raczej jej prezydium oderwało się od załogi.

Jak to zwykle bywa, i tu zdarzały się wątpliwości. Ogół scheiblerowców np. uważa że towarzyszy Kargier, choć również członek prezydium, ani na chwilę nie zapomniał o tym, że jest robotnikiem i że został przez robotników wybrany do Rady.

Ludzie wiedzą zresztą, że o ile tow. Kargier nie zapomni, kim jest i kogo reprezentuje,

ODCZYT W LIDZE KOBIEC

Zarząd Miejski Ligi Kobiet w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że dnia 20 marca b. r. o godz. 18 w lokalu Ligi przy ul. Andrzeja Struga 1 ob. Dyr. Pysiowa-Obuchowska wygłosi odczyt na temat „Wiosna Ludów”. Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa.



GOŚC Z KADŁUBKA

Na Placu Zwycięstwa ze straganu Natalii Stroniszewskiej niejaka Kodziejska Maria, zamieszkała w Kadłubku, powiat Radom, usiłowała skraść 22 metry jedwabiu sukienkowego. Ujęto ją na gorącym uczynku i odprawiono do III Kom. M. O.

GUZIK Z TYCH GUZIKÓW

W Państwowych Zakładach Przemysłu Konfekcyjnego Nr 3, na gorącym uczynku kraździeży 712 guzików i 28 szpilek nici schwytała Zofia Strumiło, zam. przy ul. Rzgowskiej 280, Stefanię Bieniek, Zuzynska 8, Stefanię Grabowicz, Warenacka 8.

AMATOR JEDWABIU

W PZJG Nr 8 zatrzymany został przez Straż Przemysłową podczas rewizji Antoni Kurasik Limanowski 117 przy wynoszeniu jedwabnego, drukowanego towaru.

NIEZNANA OFIARA NAPADU

W nocy z dnia 16 na 17 w bramie domu przy ul. Nowomiejskiej 5 napadnięty został przez dwóch osobników nieznaną przechodzący, który podczas napadu zaważwał pomocy przechodzącego patrolu Milicji. Napadnięty w chwili przybycia patrolu oddał się. VIII Kom. M. O. przy ul. Legionów 20, pok. 5 prosi ofiarę napadu o zgłoszenie się między godziną 8 a 16 w celu ustalenia przebiegu i przyczyn zajścia.

to nie jest rzeczą przypadku. Gdyby on, stary działacz robotniczy, przed wojną komunista, a teraz aktywny członek PPR, miał zawieść, to komu w takim razie można by już zaufać?

Załoga PZPB Nr 1 idzie do wyborów w przekonaniu, że nowi Radni, nauczeni doświadczeniem swych poprzedników, staną na wysokości swego zadania. Pomoże im w tym zresztą i sama budowa nowej Rady, zamiast bowiem jednej, ogólnej dla wszystkich, będzie teraz aż 5 Rad. Każdy oddział wybierze swój

własny parlament fabryczny. W ten sposób radni, będąc na miejscu, łatwiej powiążą się z tym wszystkim, czym żyje ich załoga. Natomiast prezydium ogólne, zwolnione z pracy produkcyjnej, będzie się składało wyłącznie z przedstawicieli poszczególnych Rad oddziałowych. Załoga PZPB Nr 1 może spokojnie iść do nowych wyborów, stać bowiem scheiblerowców na to by do Rady wybrać ludzi, którzy szczerze i uczciwie dbać będą o interesy robotnicze.

H. W.

Przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, iż w okresie przedświątecznym począwszy od dnia 22 do 26 marca r. b. włącznie godziny handlu w sklepach i miejscach zawodowej sprzedaży zostają przedłużone o 2 (dwie) godziny, nie dłużej jednak niż do godziny 21. W niedziele, dnia 21 marca rb. dozwolone jest wykonywanie handlu od godziny 12 (trzynastej) do 18 (osiemnastej).

W przeddzień świąt Wielkiej Nocy, t. j. dnia 24 marca r. b. wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne, mogą być otwarte najdłużej do godziny 18.

Walka z chorobami wenerycznymi

Energiczna akcja Ministerstwa Zdrowia

Bezpłatne i szybkie leczenie

Specjalna kuracja przyspieszonego leczenia chorób wenerycznych była tematem wczorajszej konferencji w Miejskim Wydziale Zdrowia z udziałem prof. Kapuścińskiego — kierownika kliniki dermatologicznej Uniwersyte-

tu Łódzkiego, dr. Niteckiego — referenta wojewódzkiego Wydziału Zdrowia.

Obecnie, po wojnie, choroby weneryczne szerzą się szybko i stanowią prawdziwą klęskę społeczną. Państwo przystąpiło do akcji

Sektor prywatny włącza się w plan

Przemówienie prezesa Izby Przem.-Handlowej inż. Bujera

Jak wynika z ostatniej enuncjacji prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, inż. K. Bujera na zebraniu sprawozdawczym Izby, akcja koncesjonowania sektora prywatnego na terenie okręgu łódzkiej Izby została już w zasadzie zakończona.

Łącznie zarejestrowano w Izbie 1955 przedsiębiorstw, które grupują się w 11 zrzeszeniach przemysłowych: Włókiennicze, Włókiennicze — oddział w Pabianicach, Konfekcyjne, Metalowo-elektrotechniczne, Drzewne, Chemiczne, Papierniczo-przetwórcze, Spożywcze, Młynarskie, Fermentacyjne, oraz Przemysłu Mineralnego i Materiałów Budowlanych.

Co się tyczy przedsiębiorstw handlowych, to na 17245 przedsiębiorstw wniesiono do Izby 14641 podań a uzyskanie koncesji oznaczało, że 85 proc. przedsiębiorstw istniejących uprzednio złożyło podania.

W chwili obecnej Izba zajmuje się opiniowaniem podań oraz opracowaniem projektu sieci przedsiębiorstw handlowych.

Wszystkie te zamierzenia idą w kierunku ściślejszego powiązania sektora prywatnego z państwowym planem gospodarczym, dając jednocześnie zdrowej, uczciwej i lojalnej inicjatywie prywatnej pełne możliwości rozwoju.

WYCIĘCZKI

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni, na 8 krosnach wysunęła się na czoło Sabina Psiuk (181,3 proc.). Drugie miejsce zajął Józef Skiba (176,8 proc.). Maria Wiśniewska (6 krosien) osiągnęła 167,5 proc., a Leokadia Franciszkowska 156,3 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżniły się Janina Wtorek (163 proc.) i Leokadia Bogusławska (161 proc.).

W PZPB w Pabianicach tkaczka Aniela Ulman (6 krosien) osiągnęła 113,9 proc. Karol Śniady na 6 krosnach uzyskał 147,9 proc. Helena Świątek na 4 krosnach osiągnęła 160,8 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni osiągnęła Helena Rozpara (16 krosien atomatycznych) 173 proc. W przedzalni (3 strony) uzyskał Antoni Gawron 151,9 proc. Józefa Stanek 150,8 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajęła Anna Ramus (174,3 proc.). Stefan Pelczyński osiągnął 149,7 proc., a Janina Jurek uzyskała 157 proc. Józefa Józwiak (4 krosna) uzyskała 146,7 proc. W przedzalni wyróżniły się: Bronisława Świtoniak (172,1 proc.) i Maria Dubis (169,4 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni (3 strony) Emilia Banaśiak i Józefa Cieślak osiągnęły po 150 proc. Maria Wolna (4 strony) uzyskała 143,5 proc. Stanisława Włodowska 145,4 proc., Genowefa Kaluźniak 141 proc., a Genowefa Smulik (140,9 proc. W tkalni wysunął się na czoło Bronisław Ciula (6 krosien — 174 proc.). Maria Skabiak osiągnęła 169 proc., Irena Drzewiecka 168,7 proc., a Maria Drelich 162,7 proc. Na czterech krosnach osiągnęła Helena Płachta 170,6 proc., Irena Kucharska 167,4 proc., a Józefa Turczak 163,5 proc.

W PZPB Nr 3 tkaczka Maria Szumska (6 krosien wąskich) osiągnęła 177 proc. Helena Sobczyk uzyskała na 4 krosnach 169 proc. Zespół Człapińskiego (153 proc.), wyprzedził zespół Banaszczyka (141,2 proc.). Zespół Janasika (135 proc.) wysunął się przed zespół Osieckiego (129 proc.). Zespół Szelesta (117,2 proc.) uległ zespo-

łowi Momrota (121 proc.). Zespół Buchnera osiągnął 126 proc., wyprzedzając zespół Bociana (119,2 proc.). Tkalnia „A” (123 proc.) wysunęła się przed tkalnię „B” (114,2 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (3 strony) wyróżniły się Stanisława Bojanowska (162 proc.) i Lucja Mosińska (155 proc.) Michalina Bujnowicz (4 strony) uzyskała 161 proc., a Maria Błaszczewicz 155 proc. W tkalni (4 krosna) najlepsze rezultaty uzyskała Maria Dziedzic (188,4 proc.), Genowefa Pietraszek (179,8 proc.), Maria Woźniak (177 proc.), Franciszka Wójcik (173,9 proc.) i Zofia Waliszek (173,1 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrzec.) pierwsze miejsce zajęła Anna Zielińska (152,1 proc.), drugie Stanisława Frączak (148,3 proc.). W tkalni na 6 krosnach wysunęła się na czoło Stanisława Szewczyk (162,3 proc.). Stanisław Andrzejewski osiągnął 162 proc. Maria Rajska (4 krosna) uzyskała 162,8 proc., a Janina Miroszewska 153,2 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na 4 krosnach wyróżniły się Alfreda Zwolińska 172,4 proc. Teresa Kozan (171,9 proc.). W przedzalni (4 strony) osiągnęła Kornelia Nowak 164,4 proc. Anna Wiewióra (3 strony) uzyskała 162,7 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni (4 strony) odznaczyły się Maria Bugajna (172 proc.) i Aniela Maciejewska (169 proc.). Tkaczka Natalia Maas osiągnęła na 4 krosnach 180 proc., a Kazimiera Sylwestrzak 171 proc.

W PZPB Nr 9 w przedzalni (3 strony) pierwsze miejsca zajęły Janina Grabarz (161,9 proc.) i Maria Kolańska (160 proc.). W tkalni na 6 krosnach wyróżniły się: Feliks Pakulska (161 proc.) i Sabina Glink (158,6 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżniły się prządki (4 strony): Kazimiera Kłazińska (151 proc.), Maria Sierżacha 148 proc.) i Maria Oubek (146,5 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalni odznaczyły się: Anna Pycio, Genowefa Kasander, Helena Wlazła i Maria Partyka.

Kto zna jego miejsce pobytu?

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi poszukuje Lucjana Marciniaka, syna Feliksa i Józefy z Clechońskich, urodzonego 24 lutego 1915 r. w Łodzi, zamieszkałego ostatnio w Łodzi przy ul. Milionowej 49-6, agenta f. „Lenko” w Bielsku, podejrzanego o przestępstwo art. 286 § 2 Kodeksu Karnego. Wszystkie osoby, które znają obecne miejsce pobytu Lucjana Marciniaka, proszone są o niezwłoczne zawiadomienie Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr 107, tel. 264-48, 172-21, 256-10, 156-37.

Przemysł bawełniany wypełnia plan

W pierwszej dekadzie marca przemysł bawełniany w dalszym ciągu wykonywał plan z nadwyżką. Przedzalnianie cienkoprdne wykonywał plan w 123,5 proc., przedzalnianie odpadkowe w 123,5 proc. Jedynie przedzalnianie średnioprdne planu nie wykonały, osiągając 75,3 proc.

Za to tkalnie wyprodukowały 10.058.000 metrów, wykonując plan w 103,8 proc.

Najlepsze rezultaty w pierwszej dekadzie marca uzyskały: PZPB Nr 3, PZPB Nr 4, PZPB Nr 16, PZPB Nr 22, PZPB w Pabianicach, w Rudzie Pabianickiej, Belchatowie, Andrychowie, Żyrardowie i Częstochowie.

Najlepsze wyniki wykazały: PZPB w Zgierzu, PZPB Nr 14 i PZPB Nr 9.

masowego, bezpłatnego leczenia kiły i rzeżączki wszelkimi dostępnymi, nowoczesnymi lekami, przede wszystkim penicyliną.

W chwili obecnej istnieje już w Łodzi pierwszy ośrodek leczenia — w klinice dermatologicznej Uniwersytetu Łódzkiego leczą się ambulatoryjnie, a w wypadkach groźnych kieruje się do szpitala. Koszty leczenia jeżeli nie pokrywa ich żadna instytucja, pokrywane są z funduszy Ministerstwa Zdrowia — tak, że pacjent leczy się całkowicie bezpłatnie.

Klinika dermatologiczna czynna jest przy ul. Tramwajowej 15 w godzinach od 8 do 12 dla mężczyzn i kobiet, a dla kobiet ciężarnych i dla dzieci do lat 3 w godzinach od 12 do 14. Wszyscy, którzy chorzy, którzy znajdują się w okresie zaraźliwym choroby są tam doprowadzani w okresie stosunkowo krótkim, bo trwającym kilka tygodni, do stanu niegroźnego dla otoczenia. Jednocześnie matki ciężarne mają gwarancję, że dzieci będą zdrowe.

W naszym mieście do maja br. powstaną jeszcze 4 placówki przyspieszonego leczenia chorób wenerycznych, a na terenie województwa we wszystkich miastach powiatowych również zorganizowane zostaną tego rodzaju ośrodki w liczbie 18.

Wielkim udogodnieniem w leczeniu chorób wenerycznych jest również fakt, że lekarze prywatni dla swoich pacjentów po przedstawieniu odpowiednich zaświadczeń będą również otrzymywali leki bezpłatnie, a od pacjentów będą pobierali tylko za wizyty.

Warunkiem niezbędnym skuteczności tej szeroko zakrojonej akcji jest rozumienie przez szerokie rzesze społeczeństwa groźby, jaką bezspornie stanowią choroby weneryczne nie tylko dla obecnego, ale i dla przyszłych pokoleń.

NA WOKANDZIE

Czy zabójca swej babki jest poczytalny?

Wojskowy Sąd Polskich Kolei Państwowych w Warszawie, na sesji wyjazdowej w Łodzi, rozpatrywał sprawę Jana Wawrzonowskiego, lat 20, robotnika sezonowego Parowozowni Słotwiny.

W grudniu ubiegłego roku Wawrzonowski po wypiciu większej ilości wódki, udał się do mieszkania babki swej, 80-letniej Antoniny Bednarek. W czasie wynikłej kłótni, oskarżony zabił starszkę uderzeniem żelaznym młotkiem po głowie. Dla upozorowania samobójstwa Wawrzonowski przy łożku swej ościary położył duży nóż.

Wawrzonowski przyznał się do winy, twierdząc, że działał w stanie zamroczenia pod wpływem alkoholu i nie zdawał sobie sprawy z tego, co robi.

Na wniosek prokuratora mjr. Kanela, sprawa Wawrzonowskiego została oddorazniona i przekazana do trybu zwykłego, a oskarżony poddany będzie obserwacji psychiatrycznej w szpitalu dla umysłowo chorych w Tworzech.

UWAGA, MUZYCY!

W niedzielę, 21 bm., o godzinie 10 w sali Konserwatorium (Al. I Maja 6) odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie członków Zw. Zaw. Muzyków R. P. Obecność obowiązkowa.

Kronika m. Kutna Kadry pracowników samorządowych kształcą się na kursie w Kutnie



Komu wieszamy

Sobota 20 marca 1948 r.
Dziś: Eugenii.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Oriem“ — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacifskiej — Nr 52
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Rojno i gwarno jest od dwóch tygodni w gimnazjum im. H. Dąbrowskiego w Kutnie. Oprócz normalnych lekcji dla młodzieży, odbywa się tu kurs dla pracowników samorządu, z 3 powiatów, z kutnowskiego, łowickiego i łęczyckiego.

W ławach szkolnych zasiadło 62 przedstawicieli różnych Zarządów Miejskich i gmin, aby uzupełnić swe wiadomości w zakresie administracji samorządowej. Kierownikiem kursu jest ins-

pektor samorządów terytorialnych ob. Skonieczny Władysław, na którego barkach spoczywa cała administracja i organizacja kursu. A zajęć przy tym jest co niemiara. Trzeba było zorganizować noclegi wyżywienie dla słuchaczy, postarać się o fachowe siły wykładowe i książki niezbędne do nauki. Nauka trwa od godz. 8 do 13-ej i od 15-ej do 17-ej lub 18-ej, przy czym zakres nauczania jest bardzo szeroki. Najlepiej o tym świadczy fakt, że wykładu tu

kilkanaście osób w tym starosta powiatowy ob. Tomczak, sędziowie Szymański i Paradowski, dyrektor elektryczni ob. Michalski, inż. Kapeliński, dr. Jędraszek, sekretarz gminy Sójki ob. Michalski i wielu innych. Uczestnicy kursu otrzymują bezpłatnie całodienne wyżywienie, przy czym stołują się w jednej z restauracji. Są zadowoleni, uczą się pilnie i z niecierpliwością no... i z pewną treścią czekają na dzień 25 marca, kiedy to odbędą się egzaminy.

Na kursie jest 16 kobiet, które w nauce nie ustępują swym kolegom. Dostały one pomieszczenie w pobliżu szkoły, mężczyźni mieszkają w dwóch domach w mieście. Rozpiętość wieku słuchaczy jest bardzo duża, ale to nie przeszkadza, że współzycie koleżeńskie jest bardzo dobre. Słuchacze wybrali własnego starostę kursu, którym został ob. Górski Bolesław, któremu z wieku i urzędu należała się ta godność. Ob. Górski jest sekretarzem gminy Krośnice i cieszy się szacunkiem wszystkich kursistów. Rej wodzą słuchacze z kutnowskiego, których jest tu 28 osób, z łowickiego jest 16, a z łęczyckiego 18 osób.

W niedzielę urządza się wycieczki, aby w ten sposób sprawdzić teoretyczne wiadomości. W ubiegłą niedzielę uczestnicy kursu zwiedzili wzorową gminę Sójki w Strzelcach oraz szkołę powszechną, jedną z najlepiej urządzonych w powiecie kutnowskim.

Kurs ten, jak sami twierdzą, daje im doskonały podkład teoretyczny do pracy w terenie oraz pogłębia wiadomości z dziedziny politycznej, społecznej i gospodarczej.

W dni targowe musi być porządek

We wtorki i w piątki ściągają do naszego miasta setki wozów chłopskich, które dla mieszkańców miasta stanowią istną plagę. Rolnicy mimo ciągłych upomnień ze strony milicji i władz samorządowych urządzają postój wozów na głównych ulicach miasta. Jest to niedozwolone ze względów bezpieczeństwa i ze względów sanitarnych.

Przez Kutno przechodzą liczne drogi i trakty na których panuje ożywiony ruch samochodowy. Wozy stojące po obydwu stronach ulicy stają się dla szoferów trudną przeszkodą do wyminie-

cia, przy czym obok wozów kręcą się dzieci, tak że o wypadek nie trudno, nie mówiąc już o nieporządku i brudzie jaki pozostaje po takim postoju.

Miejska Komenda MO, w Kutnie przypomina, że postój pojazdów konnych jest dozwolony w mieście tylko w trzech punktach. Jest to 1) Plac 1-go Maja, 2) targowica miejska przy ul. Narutowicza oraz ul. Zamenhoffa. Właściciele wozów, którzy nie będą się stosować do tego zarządzenia, karani będą doraźnymi mandatami karnymi.

Nowy Zarząd KS ZKK

Na ostatnim zebraniu Klubu Sportowego ZKK wybrano nowy Zarząd w skład którego weszli: jako prezes ob. Kampe Franciszek, I wiceprezes ob. Majchrowicz Mieczysław, II wiceprezes ob. Mierzejewski Stanisław, sekretarz Borowicz Władysław.

Gospodarzem Klubu został wybrany ob. Morga Henryk, zaś kierownikami poszczególnych sekcji ob. Sysiak Stefan — piłki nożnej, ob. Bielicki Edward — gier sportowych i ob. Kaniepień Roman — piłki ręcznej.

Współzawodnictwo pracy na wsiach

Onegdaj podawaliśmy o wielkim zjeździe członków Zw. Sam. Chł. w Kutnie, na którym postanowiono przystąpić do współzawodnictwa na wszystkich od-cinkach produkcji rolnej.

O tym, że akcja ta znalazła swój oddźwięk w terenie ma swoją wymowę fakt, że do redakcji naszej napływają liczne listy, w których rolnicy okazują duże zainteresowanie wyścigiem pracy.

Współzawodnictwo zakreśla coraz szersze kregi i obejmuje prawie wszystkie przejawy naszego życia gospodarczego, a nawet politycznego. Świadczy o tym list, który otrzymaliśmy od tow. Rasza Henryka z cukrowni Dobrzelin, w którym czytamy:

„Wezwanie do współzawodnictwa.

Wzywam tow. Wróblewskiego Józefa, sekretarza Koła wsi Ostrowy do współzawodnictwa na polu pracy organizacyj

nej w ramach kół wiejskich naszej partii. Czas trwania pierwszego etapu współzawodnictwa oznaczam od 15 marca do 1 maja br.

Rasz Henryk sekretarz Koła Gospodarczego w cukrowni Ostrowy”.

Następny list otrzymaliśmy od robotników rolnych z majątku Ostrowy. Czytamy tu m. in. „Majątek Ostrowy

wzywa do współzawodnictwa majątek Błonie. Współzawodnictwo polegać ma na zwiększeniu wydajności z 1 ha ziemi, zwiększeniu przeciętnej ilości mleka dziennie, powiększeniu ilości trzody chlewnej i bydła. W celu dokładnego omówienia wyścigu pracy i ustalenia komitetu sędziowskiego proponujemy wam urządzenie wspólnego zebrania Komitetów Folwarcznych.

Robotnicy Rolni majątku Ostrowy

Kronika milicyjna

AMATORKA CUDZYCH POŃCZOCH

Łukaszczak Celina, lat 34, zam. we wsi Ktery, gm. Witonia, dokonała kradzieży pończoch jedwabnych na szkodę ob. Lewinowicz, zam. w Kutnie ul. Chodkiewicza 76. W trakcie rewizji znaleziono u ob. Łukaszczak, kilka par pończoch pochodzących z różnych kradzieży.

W październiku ub. r. skradziono z korytarza Pow. Zw. Sam. Chł. w Kutnie rower na szkodę ob. Drapińskiego Jana. Ob. Drapiński będąc na targu w Krośniewicach poznał swój rower wśród kilku innych rowerów wystawionych na sprzedaż. Sprzedawca rowerów podał, że kupił go od Arkity Czesława. MO. aresztowała w tych dniach Arkite, który przyznał się do kradzieży.

Liga kobiet dziękuje

Zarząd Ligi Kobiet składa podziękowanie osobom, które brały udział w organizowaniu akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, szczególnie ob. Dębskiemu z jego zespołem muzycznym, oraz członkini LK ob. Świątkowej za zorganizowanie części artystycznej.



ZWIĄZKI ZAWODOWE OBEJMĄ KONTROLE TOWARÓW REGLAMENTOWANYCH

W dniu 15 b. m. odbyła się w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Warszawie pierwsza konferencja gospodarza, poświęcona zagadnieniom kontroli towarów reglamentowanych i interwencyjnych przez Związki Zawodowe. W konferencji wzięli m. in. udział przedstawiciele Ministerstwa Apropowizacji, Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Związku Rewizyjnego Spółdzielni.

W dyskusji omówiono braki dotychczasowego systemu rozdzielczego oraz wysunięto konieczność wzmocnienia kontroli rozprowadzania artykułów reglamentowanych. Podjęto uchwałę, w myśl której OKZZ deleguje do Wydziału Apropowizacji Urzędu Wojewódzkiego oraz do Urzędów Powiatowych swych przedstawicieli. Zadaniem ich będzie czuwanie nad sprawnym rozdziałem przydzielanych produktów.

Czytajcie „Głos Kutnowski“

łańcuch ofiar na RTDP

Ob. K. Dulski Grzegorz wpłacił zł. 250 i wzywa ob. Szymańczyka Józefa.

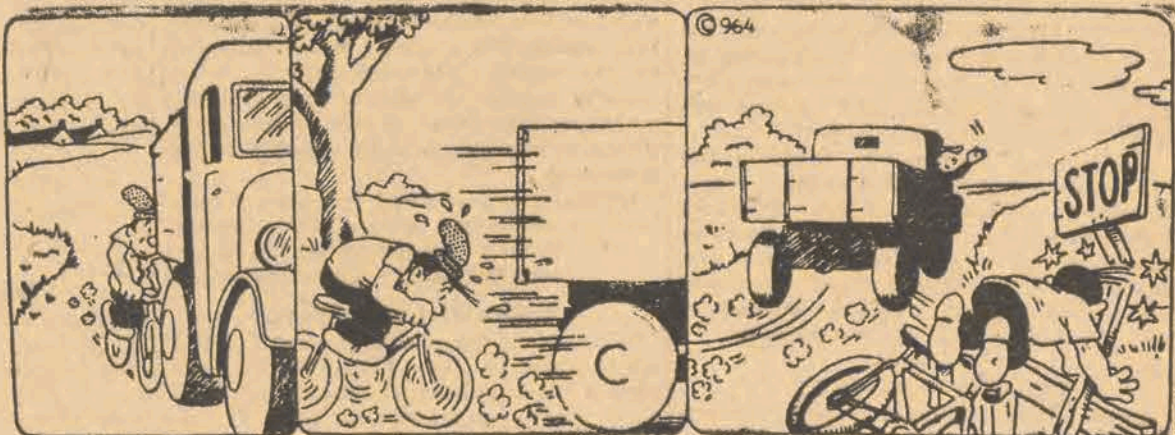
Ob. Stobiński Jerzy wpłacił 200 zł. i wzywa ob. ob.: Klamkiewicza Kazimierza, Piotrowskiego Józefa, Stobińskiego Piotra, Stobińskiego Stanisława, Kaźmierczaka.

Ob. Majkowski Władysław wpłacił 500 zł. i wzywa ob. ob.: Matusiaka Władysława, Jaworskiego Feliksa, Barana Tadeusza, Studzińskiego Józefa.

Ob. Nowakowski Józef wpłacił 500 zł. i wzywa ob. ob.: Pawłowskiego Mieczysława, Gadzinowskiego Czesława, Jędrzejczaka Czesława, Pawłaka Stefana.

Ob. Tarka Wincenty wpłacił 500 zł. i wzywa ob. ob. Wolszczaka Mariana z Łaniat i Rzetelskiego Henryka, Strzelce. Ob. Wojtkowiak Stanisław wpłacił 500 zł. i wzywa ob. ob. Rosińską Cecylię, Pawłowskiego i Wasiaka Władysława.

Przygody Jasia Wierciniety



D-025528

jazda za wozem.

Niebezpieczna

Wynik!

Z życia Partii

UWAGA, SEKRETARZE K—L GÓRNEJ-PRAWEJ!

Dziś o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Górnej-Prawej.

UWAGA, CZŁONKOWIE I SYMPATYCY PPR ŚRÓDMIEŚCIA!

W sobotę, 20. III. o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się uroczysta akademicka poświęcona Komunii Paryskiej.

Referat okolicznościowy wygłosi tow. prof. Rusinkiewicz.

W części literacko-artystycznej biorą udział literaci, tow. tow.: Pasternak i Słobodnik oraz artyści, tow. tow.: Chojnacka i Bilimg.

Komitet Dzielnicowy zaprasza na akademie czl. PPR i sympatyków.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABLIANICKA

O godz. 18-tej Spółdzielnia Spożywców. O godz. 17-tej terenowe koło na dzielnicy.

WIDZEW

O godz. 16-tej „Azbest”, LWD. O godz. 14-tej f. „Warszawski”.

WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 14-tej przedziałnia amerykańska i egipska — zmiana II, skrawalnica, dublarnia, przewijalnica i motalnia — zmiana II, kotłownia i koło węglarzy.

GÓRNA

O godz. 16-tej PZPW Nr 6, oddział przy ul. Łąkowej, dniówkarze — zmiana II. O godz. 13.30 PZPB Nr 17 — tkalnica oddziału I, przedziałnia oddziału I.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 16-tej Ośrodek Konf. Nr 3. O godz. 14-tej Fabryka Czołenek. O godz. 18-tej koło terenowe.

GÓRNA-LEWA

O godz. 16-tej PZPB Nr 4. O godz. 13.30 PZPW Nr 37 — Centrala. O godz. 15.30 PZPW Nr 3 — zmiana dzienna.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 16-tej oddział „G” — koło 9. O godz. 14-tej Wydział Gospodarczy.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15.30 f. „Rajer”, Telefony Miejskie, Łódzkie Zakłady Garbarskie. O godz. 16-tej Zjedn. Bud. Apar. EL. Bank Handlowy. O godz. 17-tej „Współpraca”. O godz. 15-tej Kontrola Prasy.

ŚRÓDMIEŚCIE-LEWA

O godz. 16-tej PCH — spożywczy, f. „Stefan Werner”. O godz. 16-tej koło sądowników.

ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA

O godz. 15-tej egz. Kom. Fabrycznego PMT — oddział II, PKP — ruch. O godz. 14-tej Fabryka Nr 39 — oddział II, Ośrodek Konf. Nr 2 — oddział „B”. O godz. 16-tej Magazynty Kont. Nr 9, Ośrodek Konf. Nr 2 — koło 2, zmiana dzienna, f. „Przygórcy”, f. „Gitzel”.

STAROMIEJSKA

O godz. 18-tej terenowe koło przy dzielnicy. O godz. 16-tej Fabryka Nr 35 — przedziałnia mechaniczna, f. „Bendel”, f. „Nawag”. O godz. 14-tej odprawa dziesiątników PZPB Nr 8. O godz. 15.30 Urząd Wojew. O godz. 16-tej egz. kom. PZPB Nr 2, odprawa prelegentów PSS oraz zebranie koła Nr 2.

BAŁUTY

O godz. 14.30 tkalnica PZPJ i G Nr 8. O godz. 16-tej „Społem”, PZPW, Nr 39 — oddział 3. O godz. 18-tej Ubezpiecz. Społeczna.

ODPRAWA PRELEGENTÓW

Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zawiadamia, że w dniu 19 marca 1948 r. o godzinie 17-tej (5 po południu) w lokalu własnym przy ul. Moniuszki Nr 7-9 odbędzie się odprawa prelegentów Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, SŁUCHACZE VI DZIELNICOWEGO KURSU PARTYZANIEGO GRUPY A.

Komitet Łódzki — Wydział Propagandy, zawiadamia, że dziś w piątek, 19-go marca br. o godz. 17-tej odbędzie się seminarium z wykładu „Ustroje Społeczne” cz. I i kolejny wykład „Ustroje Społeczne” cz. II.

Wykładają w Dzielnicach: Dzielnica Bałuty — tow. Opuchlik; Staromiejska — tow. Kurczowa; Śródmieście — tow. Wojnicki; Śródmieście-Prawe — tow. Wnuk; Śródmieście-Lewe — tow. Jagodziński; Górna — tow. Pawłowski; Górna-Prawa — tow. Bartoszek; Górna-Lewa — tow. Hajdrych; Widzew — tow. Brynarski; Ruda — tow. Kopacki.

WIECZÓR NIEDZIELNY

Zarząd Łódzki Związku Walki Młodych urzęduje w niedzielę dnia 21 b. m. o godzinie 17 w lokalu własnym, Plac Zwycięstwa 13. Wieczór Niedzielny z następującym programem: Pogadanka p. t. „Udział młodzieży w walce o pokój”, która wygłosi kol. Jabłoński Bogata część artystyczna. Wstęp bezpłatny.

Ze sportu

Młodzież na start!

Narodowe biegi na przełaj uświetniamy obchód Święta Pracy w dniu 1 Maja



Najbliższą imprezą masową na skalę ogólnopolską będą narodowe biegi na przełaj w dniu 1 maja, będą zarazem otwarciem sezonu lekkoatletycznego. Przewidziano 5 kategorii biegów: 1) dla młodzieży od lat 14 do 16, 2) dla młodzieży od lat 16 do 18 i 3) ponad 18 lat. Dla chłopców w obu pierwszych grupach dystans będzie wynosił 1.000 m., dla trzeciej (ponad 18 lat) 3.000 m.

Udział dziewcząt uwarunkowany jest ukończeniem 16 lat; trasa biegu wynosić będzie dla nich 500 m. Grupa starsza (ponad 18 lat) będzie miała do przebiegnięcia dystans 2.000 m. Biegi te rozgrywane będą w konkurencji drużynowej.

W biegach gminnych ilość osób w drużynie ustalono na 5. W miastach natomiast drużyna żeńska składać się będzie z 5 osób, drużyna chłopców (14 do 18 lat) z 10 osób, drużyna mężczyzn — z 20 osób. Zwycięzcą będzie drużyna, która zdobędzie najmniejszą ilość punktów (każdy zawodnik otrzyma ilość punktów odpowiadającą miejscu, jakie zajął w kolejności przybycia do mety).

Ośrodki liczące do 10 tysięcy mieszkańców winy zorganizować przynajmniej 3 z tych biegów, większe zaś obowiązane są do zrealizowania pełnego programu. Biegi będą nagra-

dzane tylko wówczas, o ile startować będzie przynajmniej 3 drużyny.

W biegach uczestniczyć mogą: na wsi — organizacje młodzieżowe, „Służba Polsce”, reprezentacje wsi lub gromad; w miastach: szkoły i wyższe uczelnie, hufce WF i PWK, organizacje młodzieżowe: ZWM, OM TUR, „Wici”, ZMD, kluby i jednostki wojskowe i milicyjne, kluby i drużyny, złożone z członków Związków Zawodowych oraz kluby niezależne.

Przed udziałem w biegu zawodnicy muszą wcześniej przygotować się do imprezy na treningach. Badanie lekarskie zawodników pozostawione zostało pieczy organizacji, zgłaszających drużyny.

Drużynowe nagrody przechodnie będą 3-ch typów: centralne, wojewódzkie i powiatowe. Ponadto wszyscy zwycięzcy biegów otrzymają odpowiednie dyplomy. Rozdanie nagród odbędzie się w dniu Święta PKWN — 22 lipca.

Organizację biegów powierzono KCZZ przy współudziale Samopomocy Chłopskiej. Organizatorzy mają ponadto zapewnioną pomoc Ministerstwa Oświaty, „Służby Polsce”, GUKF, PZLA, Ministerstwa Administracji Publicznej, Stronę techniczną organizacji biegów zajmą się powołane przez KCZZ Komitety Organizacyjne; Centralny, Wojewódzkie, Powiatowe, Wiejskie i Gminne. Komitety te mają zapewnioną współpracę właściwych terenowych ośrodków WF.

23. III. i 31. III. w sali YMCA

Praga - Łódź

w koszykówce żeńskiej i męskiej



W związku z mającym się odbyć spotkaniem międzynarodowym Praga (Czechosłowacja) — Łódź w piłce koszykowej żeńskiej w dniach 23. III i 31. III. ŁOZPR wyznaczył następujących zawodników i zawodniczki do reprezentowania barw naszego miasta.

Panowie: Zyliński, Dowgird, Barszczewski, Małyszewski, Ulatowski, Liminowicz (SM(A), Skrozdki, Jakubowski, Pawlak Michałak (TUR), Frontczak (HKS) i Bujnowicz (EKS).

Panie: Głażkowska, Gruszczyńska, Nawrocka, Woźniakiewicz, Janicka, Nowakowa, Juchkiewicz, Łukasik (Zryw), Zakrzewska, Sołanówna (HKS), Gozdek (TUR).

Trening reprezentacji męskiej odbędzie się w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, zaś reprezentacji żeńskiej w dniu 21 bm. o godz. 17.

KMSS — WIMA 24 : 0 (8 : 0)

Mający się odbyć mecz zapasniczy o mistrzostwo Łodzi pomiędzy klubem Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego i Wima nie doszedł do skutku, ponieważ zespół fabryczny oddał punkty walkowerem 0 : 24 (0 : 8).

Decydujący mecz o tytuł mistrza Łodzi w zapasach wyznaczony został na dzień 24 bm. na godz. 19, sala przy ul. Marsz. Stalina 17, pomiędzy zespołami EKS i klubem Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego.

Stawiając na trening zawodników obowiązkowe pod rygorem wykluczenia z reprezentacji.

Na opiekuna reprezentacji męskiej wyznaczono p. Kulesze, zaś na kapitana zespołu żeńskiego p. Głażewską, a męskiego p. Zylińskiego.

Barbara Scott

owacyjnie witana w Kanadzie



Pierwszą, która witała mistrzynię świata i olimpijską na lotnisku w Montrealu była jej matka

OTTAWA. Mistrzyni świata i triumfatorka ostatniej olimpiady zimowej w jeździe figuralnej pań na lodzie Barbara Ann Scott powróciła samolotem do Kanady, witana owacyjnie na lotnisku w Montrealu przez liczne

zgrupowanych mieszkańców miasta.

Samolot przyleciał z pięciogodzinnym opóźnieniem z powodu złych warunków atmosferycznych, lądując po drodze w mieście górników Sydney (Nowa Szkocja), gdzie pięcioletni tłum górników zgotował mistrzyni owacyjne przyjęcie.

Barbara Scott zdobyła sobie sympatię górników, witając się z nimi serdecznie. Z Montrealu mistrzyni świata udała się pociągiem do rodzinnego miasta Ottawy. W najbliższym czasie Barbara Scott odbędzie tournée pokązowe po Kanadzie.

Walne zebranie ZKS „Odzież”

Zarząd ZKS „Odzież” zawiadamia, że termin dorocznego walnego zebrania klubu przesunięty został na dzień 21 bm. (niedziela) godzina 9.30 w sali klubu przy ul. Więckowskiego 28. Obecność członków obowiązkowa.

K.C.Z.Z., Z.S.CH. Wojsko i Milicja

czuwać będą nad propagowaniem sportu wśród najszerzych mas

Dyrektor PUWF Kuchar omówił na konferencji prasowej — zwołanej z okazji organizowania narodowych biegów na przełaj — wytyczne prac Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

GUKF będzie państwowym czynnikiem planującym, zatwierdzającym, kierowniczym, szkoleniowym i kontrolującym wszystkie resorty, zajmujące się dziedziną wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Obecnie przygotowuje się materiały, które będą podstawą

organizacji kultury fizycznej i reorganizacji sportu.

Dziedzina ta jest w tej chwili zbyt rozczłonkowana: w miastach działa bowiem 17 typów organizacji, na wsi zaś 8. Chodzi więc o sprowadzenie ich do kilku rodzajów patronalnych. Zarysowują się 4 pioniry pracy: KCZZ, Samopomoc Chłopska, Wojsko i Milicja. Współdziałanie tych organizacji ze „Służbą Polsce” i organizacjami młodzieżowymi umożliwi współpracę z młodzieżą.

GUKF nastawiony jest na masowe krzewienie wychowania fizycznego. Realizowanie tej akcji będzie dwutorowe: przez wprowadzenie odznaki sprawności fizycznej oraz przez organizowanie masowych imprez sportowych.

Ministerstwo Oświaty jest w trakcie opracowywania warunków przyznawania odznaki sprawności dla młodzieży. Projekt ten ma być uzgodniony w kwietniu z GUKF. Na miesiące letnie i jesienne projektuje się przeprowadzenie masowych imprez sportowych. Miejsca czerwiec, lipiec i sierpień poświęcone będą propagandowej nauce pływania, jesienią zaś odbędą się masowe marsze. Plan przeprowadzenia masowych imprez sportowych, Miejsca uzgodniony, natomiast z Samopomocą Chłopską, Milicją i Wojskiem jest w trakcie opracowania.



WIELKA MANIFESTACJA MŁODZIEŻY

W sobotę dnia 20 b. m. odbędzie się wielka manifestacja młodzieży z okazji „Światowego Tygodnia Młodzieży”. Zbiórka o godz. 17.30 na Pl. Niepodległości oraz na ulicy Ogrodowej róg Nowomiejskiej. Zebrani przemaszerują ulicami Piotrkowską i Marsz. Stalina do Pl. Zwycięstwa, gdzie odbędzie się wielki wiec, na którym przemawiać będą Prezydent miasta, ob. Eugeniusz Stawiski oraz przedstawiciele centralnych władz organizacji młodzieżowych.

Wzywamy całą młodzież oraz starsze społeczeństwo do wzięcia udziału w manifestacji. **WOJEW. KOMISJA WSPÓŁPRACY ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH**

ZEBRANIE DYSKUSYJNE

W piątek dnia 19 marca br. o godz. 19.30 w lokalu Związku Zaw. Literatów, ul. Traugutta 6 (Klub Pickwicka) odbędzie się zebranie dyskusyjne zorganizowane przez Związek Pracowników Demokratów — Oddział w Łodzi. Dyskusję na temat „Praktyka sądowa w sprawach rozwodowych” zagalę sędzia S. N. J. Witecki. Wstęp wolny dla członków Związku, magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości.

ZBRANIE

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. w Polsce oddział I w Łodzi zawiadamia, że zebranie pracowników Wydziału; Prezydenckiego, Personalnego i Finansowego odbędzie się dnia 21 marca br. o godz. 10 w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej 5. Odczyt p. t. „Społeczny stosunek do pracy” wygłosi Nacz. Wydz. Statyst. ob. A. Wysocki.

ODCZYT O PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM ANGLII

Dnia 18 marca o godz. 19 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102 Dr inż. Bursztyn (przybyły z Anglii) wygłosi odczyt na temat „O przemyśle włókienniczym Anglii”.

STRAŻ POŻARNA W AKCJI

Jak wynika ze sprawozdania Straży Pożarnej m. Łodzi, w miesiącu lutym r. b. wydarzyło się na terenie naszego miasta 63 pożarów, w tym 43 pożarów w domach mieszkalnych, 17 w zakładach przemysłowych, 2 w budynkach gospodarczych, 1 w budynkach specjalnych.

Poza tym Straż wyjeżdżała 18 razy naskutek fałszywych alarmów, 24 razy — do katastrof budowlanych oraz odbyła 72 ćwiczenia bojowe.

Kino „BAŁTYK”

W sobotę, dnia 20 marca PREMIERA filmu produkcji angielskiej

„Nicholaus Nickle'by”

1948